

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI**NR 359****15 IV 2015 R.**

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.
PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org
Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1602, Cranford NJ 07016 i internetowy: prp1999turobin@gmail.com

1) Wiadomości; 2) Walka przeciwko USA to obowiązek; 3) Nacjonalizacja centralnego banku Rosji; 4) To był wróg ale cenił honor żołnierza; 5) Gigantyczne marnotrawstwo pieniędzy przez rząd PO i szefa NBP; 6) Węgry 1956 - VIII; 7) Walka Pathet Lao; 8) Izrael musi zniknąć - I; 9) Od żydo-bolszewizmu do żydo-banderyzmu; 10) Monsanto: historia zniewolenia ludzkości - I; 11) Czy źródłem epidemii ebola są amerykańskie laboratoria? 12) Lucyferyczny plan zniszczenia kościoła katolickiego;

Uganda: Sankcje Zachodu ignorujemy [19 Marzec 2015]

Rosyjska firma RT Global Resources, której właścicielem jest grupa Rostec, wygrała przetarg na wyceniany na cztery miliardy dolarów kontrakt na budowę rafinerii naftowej, oraz infrastruktury przesyłowej w Ugandzie. Rafineria ma przetwarzać ugandyjską ropę, której wydobycie może zacząć się już w 2018 r. I to pomimo że Rostec, firma działająca w branży zbrojeniowej [produkuje m.in. karabiny Kałasznikowa], jest objęta „sankcjami” przez Zachód. Szefem grupy Rostec, jest Siergiej Chemezow, były oficer KGB i bliski współpracownik prezydenta Rosji, nazywany przez zachodnie media „handlarzem bronią Putina”.

Na projekt składa się rafineria, której budowa będzie kosztowała ok. dwa i pół miliarda dolarów oraz szereg dodatkowych przedsięwzięć infrastrukturalnych takich jak ropociąg o długości 205 km, którym popłynie gotowy produkt. Zdolność produkcyjna planowanej rafinerii ma wynieść początkowo 30 000 baryłek dziennie a ostatecznie osiągnąć produkcję na poziomie 60 000 baryłek. Rafineria ma dla Ugandy strategiczne znaczenie dlatego że kraj ten był dotąd uzależniony od importu rafinatów z zewnątrz. Rząd będzie miał, w powołanej do budowy spółce mieszanej 30% udziałów, 60% obejmie inwestor a 10% inne kraje w regionie [Kenia, Tanzania, Rwanda].

W tle przetargu wzrasta napięcie między Ugandą a państwami zachodnimi które coraz częściej oskarżane są o praktyki neokolonialne i próby naruszania suwerenności Ugandy. Głównym powodem jest wprowadzona w zeszłym roku penalizacja homoseksualizmu - Zachód próbował zmusić władze w Kampali do cofnięcia tej zmiany kodeksu karnego, obcinając im swoją tzw. pomoc finansową.

Ponadto obecny prezydent Ugandy, Yoweri Museveni, w ostatnich latach z wielką sympatią odnosił się do Władimira Putina. Potwierdzają to słowa Ofwono Opondo, rzecznika prasowego ugandyjskiego rządu który wspomina o ‘serdecznych’ relacjach łączących Ugandę i Rosję, oraz zacieśniająca się współpraca militarna [dostawy rosyjskiego sprzętu dla armii Ugandy, szkolenia ugandyjskich oficerów przez Rosjan]. Ta ostatnia obejmuje też niedawną dostawę odrzutowców bojowych Su-30 przez Rosoboronę [firmę, która również jest spółką-córką Rostec]. Jak powiedział Opondo że Zachód nie ma prawa dyktować Ugandzie, „kto może być jej przyjacielem” i jeśli Zachód ma problem z Rosją, to jest to wyłącznie - jego problem.

Za: <http://xportal.pl/?p=19929>

#

Grabież Ukrainy czyli kraj do wyprzedazy

Ukraina rozsprzedaje państwowe zakłady przemysłowe Zachodowi. Ukraina planuje sprzedać na pniu swoje państwowe zakłady przemysłowe wybranym przez siebie zachodnim inwestorom. Takie oświadczenie złożył szef Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego i Handlu, importowany litewski żyd, Ajwaras Abromavicius.

Taką decyzję, przyjęty do kijowskiego reżimu, litewski żyd Abromavicius wyjaśnił „przejrzystością” zachodnich inwestorów strategicznych. Abromavicius podkreślił, że zachodni inwestorzy zainteresowani są nabyciem obiektów infrastrukturalnych i aktywów rolnych, tzn. słynnych ukraińskich czarnoziemów.

Oto, w jaki sposób żydy z Międzynarodowego Funduszu Walutowego złupią Ukrainę...

Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy w połowie kwietnia zamierza wnieść do Rady Ministrów pod dyskusję, listę przedsiębiorstw, które przygotowane są do prywatyzacji w najbliższym czasie, a także wprowadzić zmiany do procedury organizacji wyprzedaży aktywów.

Po dokonaniu przeglądu tej listy przez Radę Ministrów, będzie ona przekazana do parlamentu, zauważył Ajwaras Abromavicius. Przypomnijmy iż na początku marca br. prezydent Ukrainy Walcman [Poroszenko] powiedział, że wszystkie państwowe przedsiębiorstwa Ukrainy powinny zostać sprywatyzowane.

SUPLEMENT - ŻYCIORYS SYJONISTYCZNEGO AGENTA - na podstawie Wikipedia.

Aivaras Abromavičius, ukr. Айварас Абромавічус [ur. 1976 w Wilnie] - litewski finansista, minister rozwoju gospodarczego i handlu Ukrainy od 2014 roku.

Aivaras Abromavičius urodził się w 1976 roku^[1] w Wilnie. W 1988 roku z litewską młodzieżową drużyną republikańską zdobył mistrzostwo ZSRR w koszykówce wśród dzieci. Studiował w International Business Concordia International University w Estonii, gdzie uzyskał licencjat oraz w Concordia University [stan Wisconsin]. Na trzecim roku studiów jako pierwszy nie-Estończyk podjął pracę w banku Hansabank. W roku 1999 przeniósł się do Szwecji, a po sześciu latach zamieszkał w Moskwie. Od grudnia 2002 r. pracował w firmie East Capital, zarządzającej aktywami^[2]. 2 grudnia 2014 r. przyjął obywatelstwo ukraińskie i objął funkcję ministra rozwoju gospodarczego i handlu z ramienia Bloku Petra Poroszenki^[1].



Judeosataniści: Soros i jego pupilek Abromavicius

Źródło: <http://3rm.info/main/55990-ukraina-rasprodast-svoi-gosudarstvennyye-kompanii-zapadu.html>

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/grabiez-ukrainy-czyli-kraj-do-wyprzedazy-2015-03>

#

Wenezuela: Wielkie manewry wojskowe

W Wenezueli odbyły się wielkie manewry wojskowe, w których wzięło udział ok. 100 tysięcy żołnierzy. Manewry rozpoczęły się 14 marca a zakończyły 24 marca. Odbywały się głównie w stolicy kraju Caracas, a także, zapobiegliwie, w obszarach gdzie produkuje się ropę naftową. Podczas inauguracji ćwiczeń, minister obrony Wenezueli Vladimir Padrino Lopez stwierdził, że „armia musi być gotowa do zapewnienia państwu bezpieczeństwa”. Jego zagrożeń władze kraju upatrują głównie w polityce

Stanów Zjednoczonych - w nakładanych sankcjach, a także w finansowaniu przez rząd USA wenezuelskiej opozycji, w celu zorganizowania zamachu stanu.

Przeprowadzane ćwiczenia: lądowe, morskie i powietrzne, mają wyłącznie charakter obronny.

Za: xportal.pl

#

Arabia Saudyjska: Atak na Jemen [03/26/2015]

Wczoraj Arabia Saudyjska przy wsparciu państw podporządkowanej sobie Rady Krajów Zatoki Perskiej [Katar, Kuwejt, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskiej] i Stanów Zjednoczonych zaatakowała Jemen. Stało się to po zajęciu Adenu w którym schronił się pozbawiony władzy prezydent Hadi - przez związane z ruchem Huti Komitety Ludowe i współpracujące z nimi oddziały armii jemeńskiej. Według propagandowej saudyjskiej stacji 'al-Arabija', do udziału w wojnie gotowych jest 100 samolotów, 150 tys. żołnierzy i jednostki marynarki wojennej, a do biorących bezpośredni udział w operacji krajów mają dołączyć Maroko, Sudan, Egipt, Pakistan i Jordania.

We wczorajszych bombardowaniach zginęły co najmniej 22 osoby a 30 zostało rannych. Ruch Huti określił operację jako wypowiedzenie wojny Jemeńczykom i zapowiedział walkę.

Jak powiedział Mohammed al-Bukhaiti, przedstawiciel kierownictwa ruchu: *"Zaatakowali nas, to oni zaczęli wojnę i za jej konsekwencje - odpowiedzą przed Bogiem i ludźmi. Atak był dla nas zaskoczeniem - i odpowiemy na nie przy użyciu wszelkich dostępnych nam środków"*.

Za: <http://xportal.pl/?p=20022>

#

Iran: Potępienie Arabii Saudyjskiej [03/26/2015]

Irański minister spraw zagranicznych Mohamad Zarif w imieniu rządu domaga się od Arabii Saudyjskiej natychmiastowego wstrzymania ataku na Jemen. W oficjalnym stanowisku napisał "Potępiamy uderzenia lotnictwa Królestwa Arabii Saudyjskiej w Jemenie. Działania Arabii Saudyjskiej są sprzeczne z prawem międzynarodowym i stanowią naruszenie suwerenności Jemenu". Wg ministerstwa "działania zbrojne przeciwko Jemenowi pogorszą jego sytuację i zintensyfikują kryzys zmniejszając szanse na pokojowe rozwiązanie konfliktu wewnętrznego".

Za: <http://xportal.pl/?p=20026>

#

Liban: Hezbollah popiera Jemen 03/26/2015]

W opublikowanym dziś stanowisku w sprawie saudyjskiej agresji na Jemen Hezbollah potępił atak na naród i armię tego kraju. Libańska organizacja wezwała do natychmiastowego i bezwarunkowego zatrzymania agresywnej kampanii podkreślając że służy ona zabezpieczeniu interesów Stanów Zjednoczonych i tworowi syjonistycznego i skierowana jest przeciwko niepodległościowym dążeniom Jemeńczyków. Jednocześnie Hezbollah podkreśla, że saudyjska agresja powinna być dla mieszkańców Jemenu okazją do solidarności i zjednoczenia które położą podwaliny pod polityczne rozwiązanie konfliktu wewnętrznego w kraju. Ruch wyraził również wsparcie dla Jemenu i złożył kondolencje rodzinom ofiar saudyjskich nalotów.

Za: <http://xportal.pl/?p=20040>

#

Jemen: Odpowiedź na ataki [03/26/2015]

Około pół miliona ludzi uczestniczyło w wiecu manifestującym sprzeciw Jemeńczyków przeciwko saudyjskiej agresji jaki zwołano dziś w Sanie, stolicy kraju. W związku z atakiem przemówił także przywódca ruchu rewolucyjnego Abdel Malik al-Houti. Stwierdził on że za napadem na Jemen stoją Stany Zjednoczone i Izrael które posługują się Arabią Saudyjską i jej sojusznikami. Wezwał Jemeńczyków do oporu i walki na dwóch frontach: przeciwko obecnym na terenie kraju terrorystom z al-Kaidy i zagranicznym agresorom. Al-Huti zaapelował też do władz i armii biorącego udział w ataku Egiptu, by nie sprzedawały swojego kraju i honoru - za garść pieniędzy od Saudów. Wygłosił też krótkie przesłanie do władz saudyjskich: *"Wy ufacie swemu królowi, my zaś Bogu królującemu na niebie. Nie będziemy stać bezczynnie i przyglądać się agresji na nasz kraj. Jesteśmy zdeterminowani by walczyć. Jemen stawia czoło waszej inwazji. Jeśli wasza agresja będzie kontynuowana także na lądzie, uznamy, że nie istnieją granice dla naszej odpowiedzi"*.

Do zmontowanej przez Arabię Saudyjską koalicji nie zamierza dołączać Algieria. Minister spraw zagranicznych Algierii, Ramtane Lamamra sprzeciwił się zbrojnej ingerencji w sprawy kraju, zapewnił o solidarności z Jemeńczykami i wezwał do politycznego rozwiązania konfliktu. Dodał również, że zadaniem armii algierskiej jest obrona kraju i nie będzie ona wykorzystywana poza jego granicami.

Za: <http://xportal.pl/?p=20046>

#

Maksym Medowarow: Ukraina i Jemen. Podobieństwa

Jak to się mówi - znajdź jedną różnicę:

1. Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz ucieka ze stolicy zajętej przez rebeliantów na południowy-wschód kraju a stamtąd za granicę i prosi o pomoc wojskową przeciwko rebeliantom.

2. Prezydent Jemenu Mansur Hadi ucieka ze stolicy zajętej przez rebeliantów na południowy-wschód kraju a stamtąd za granicę i prosi o pomoc wojskową przeciwko rebeliantom.

A oto różnica:

1. Ukraińscy neobanderowscy rebelianci którzy przejęli władzę w Kijowie są proamerykańscy, więc Zachód ich popiera a Putin boi się choć minimalnie naruszyć dyktowane przez Zachód ‘prawo międzynarodowe’ wobec czego nie robi nic. Nie wysyła armii na Ukrainę, nie bombarduje Kijowa.

2. Jemeńscy rebelianci - Huti, którzy przejęli władzę w Sanie i Adenie są antyamerykańscy i proirańscy, więc Zachód i koalicja państw arabskich skupiona wokół Arabii Saudyjskiej z wielkim błogosławieństwem Stanów Zjednoczonych zaczyna ich bombardować i to już w 24 godziny (!) po zażądaniu tego przez obalonego uciekiniera Hadięgo.

Nigdy ani USA, ani Wielka Brytania, ani Francja, ani Turcja, ani Arabia Saudyjska, Egipt a nawet Czad i Kamerun nie wahały się przed użyciem siły poza swoimi granicami, bez oglądania się na czyjąkolwiek zgodę. To, że przywódcy rosyjscy nie wprowadzili armii na Ukrainę wiosną 2014 roku na zawsze pozostanie jedną z największych zbrodni, nieszczęść i klęsk w naszej historii.

Upředzenia typowe tak dla Jelcyna jak i Putina w chwili, gdy jako naród tocymy wojnę z Ukrainą są absurdalne. Dlatego, że wojna ta toczy się od wieków, od czasów Rusi Kijowskiej, przez czasy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczpospolitej i cały wiek XX. Ta walka wewnątrz narodu rosyjskiego, wewnątrz rosyjskiego świata nigdy nie przestała trwać. W krajach arabskich toczy się to samo. Saudyjczycy bombardują Jemen, chociaż należą do tego samego arabskiego narodu. Tak, jak kiedyś Salwador walczył z Gwatemalą, chociaż ich latynoamerykańscy mieszkańcy są bez wątpienia jednym narodem. Walka między dwoma państwami tego samego narodu zawsze jest bardziej zaciekle niż z obcymi.

A Jemen? Jemenu żal. Całym sercem stoję po stronie Hutich - prawdziwych tradycjonalistów jednocześnie będących siłą rozsądną i umiarkowaną, która przez stulecia regulowała życie Północnego Jemenu. Nie ma wątpliwości że Iran nie zaprzestanie zaopatrywania Hutich, choć teraz będzie to utrudnione. Teraz, gdy na skinienie ręki Waszyngtonu kraje arabskie krążą nad Jemenem jak sępy, aby zniszczyć go tak jak zniszczyły Libię a teraz próbują Syrię. Bezpośrednia konfrontacja zbrojna między Iranem a Arabią Saudyjską, wciąż wydaje się nierealna, ale bezprawna inwazja na Jemen którą Saudowie zaczęli dzisiaj w nocy, niewątpliwie będzie prologiem do przyszłej, absolutnie nieuniknionej wojny.

Tłumaczenie: Redakcja Xportal.pl - [03/26/2015]

Za: <http://xportal.pl/?p=20043>

#

Pakistan: Nie wejdzimy do koalicji [27 Marzec 2015]

Minister obrony Pakistanu Khawaja Asif poinformował, że rząd odmówił uczestnictwa w saudyjskiej koalicji atakującej Jemen. Jego zdaniem inna decyzja spowodowałaby konflikty w Pakistanie i świecie muzułmańskim a Pakistan chce pomagać w wygaszaniu konfliktów, a nie ich podsycaniu. Minister przypomniał również, że sojusz Pakistanu z Arabią Saudyjską przewiduje pomoc zbrojną jedynie w wypadku zagrożenia integralności terytorialnej arabskiej monarchii.

Za: <http://xportal.pl/?p=20050>

WALKA PRZECIWKO USA TO OBOWIĄZEK

Od Redakcji: *W Iraku działają dziesiątki ugrupowań zbrojnych, które w ramach Sił Mobilizacji Ludowej podlegających rządowi w Bagdadzie, prowadzą walkę z „Państwem Islamskim”. Jedną z nich jest Hezbollah al-Nudzaba którego członkowie walczyli z amerykańską okupacją Iraku i biorą udział w wojnie w Syrii. O działaniach ugrupowania opowiada jego sekretarz generalny, szejk Akram al-Kaabi.*

Jaka jest dziś sytuacja na froncie irackim? Czy wyeliminowanie ‘Państwa Islamskiego’ naprawdę jest możliwe?

Grupy oporu związane z Siłami Mobilizacji Ludowej wraz z armią iracką, uzyskały dziś [16 marca] pełną kontrolę nad Tikritem. Pod względem militarnym miasto jest w naszych rękach. Minie jednak trochę czasu zanim miasto zostanie w pełni oczyszczone z ładunków wybuchowych i ukrywających się zamachowców samobójców. Siły zbrojne stopniowo wykonują oczyszczanie, przede wszystkim w dzielnicy wojskowej, al-Dijum, części tzw. ulicy Saddama, w al-Awdża i wielu innych dzielnicach. Po oczyszczeniu Tikritu mamy nadzieję na pełne wyzwolenie miasta Anbar i Mosulu.

Sytuacja na froncie jest dobra. Nasze siły postępują ciągle do przodu, a proces wyzwolenia irackich miast przebiega sprawnie. Przepędzamy terroryzm z miast Iraku. W tym tygodniu [16-21 III] rozpoczęliśmy operację której celem jest wyzwolenie miasta Salahuddin. Działamy razem z naszymi braćmi z ruchu oporu [Hezbollah al-Nudzaba, Asaib Ahlul Haq i Batalionami Partii Boga] i Sił Mobilizacji Ludowej. A pomaga nam też obecność doradców z irańskiej Gwardii Rewolucyjnej i mudżahedinów z libańskiego Hezbollahu.

Oczywiście ruch oporu prowadzi bitwy inaczej niż klasyczna armia. Opieramy się na precyzyjnym planowaniu i elemencie zaskoczenia. Posyłamy do walki elitarnych żołnierzy mających doświadczenie w podobnych operacjach. Pomaga nam doświadczenie ruchu oporu w produkcji broni. W każdej bitwie wprowadzamy nowy wysokiej jakości sprzęt, broń zmodyfikowaną, i broń od początku do końca stworzoną rękami ruchu oporu, np. rakiety.

Co do IS, przegrali wszystko co mogli. Zależą od dwóch czynników: zastraszania i terroryzowania swoimi odrażającymi zbrodniami które popełniać mogą tylko tchórze - ścinania, palenia i niszczenia domów, zabijania dzieci, gwałcenia kobiet - oraz od mediów arabskich i zachodnich które promują ich zbrodnie i działania i tworzą fałszywy obraz ich możliwości bojowych.

Dziś widzimy, jak ustępują przed naszymi siłami i zakładają miny pułapki w domach i na ulicach, kryją się za rodzinami, używają kobiet i dzieci jako żywych tarcz.

Walczysz od lat i widziałeś jak Irak zmieniał się od okupacji do dziś. Dlaczego doszło do obecnej sytuacji, i kto jest odpowiedzialny za pojawienie się IS?

Obecne wydarzenia to pokłosie amerykańsko-brytyjskiej okupacji. Ich działania po dzień dzisiejszy komplikują i pogarszają sprawy. Od kiedy ogłosili interwencję w tej wojnie, ich rola była negatywna, do dziś atakują fałszywe cele. Posiadamy informacje wedle których w najbliższych dniach poprzez grupy terrorystyczne wezmą na cel przywódców grup oporu i Sił Mobilizacji Ludowej.

Mamy też informację, że negocjują oni obecnie z Izzatem ad-Durim i podległym mu skrzydłem partii Baas aby w wygodny dla siebie sposób rozwiązać sprawę Mosulu. Zrzucali też broń na tereny kontrolowane przez IS - oblegane przez Siły Mobilizacji Ludowej. Za tę sytuację - odpowiada rząd iracki, który nie powinien dopuścić do jakiegokolwiek interwencji USA w Iraku, ponieważ taka interwencja, będzie miała na celu ograniczenie wpływu IS ale przy jednoczesnym utrzymaniu go w Iraku i wypracowaniu równowagi między nim a innymi siłami. Rząd iracki powinien wykazać się odwagą ... i wydaląc z kraju wszystkich amerykańskich wojskowych.

Frakcje irackie znane są z licznych rozłamów. Oddzieliliście się od Asaib Ahul Haq, które z kolei wyłoniło się z Armii Mahdiego. Czy nie lepiej zjednoczyć?

Pogłoski o tym, że Hezbollah al-Nudzaba powstał na skutek podziału w Asaib Ahul Haq są nieprawdziwe, razem z grupą braci, wierzymy w działania wyspecjalizowane na arenie irackiej i skłaniamy się - ku dżihadowi. Po opuszczeniu Iraku przez siły okupacyjne przekazałem wszystko szejkowi Kaisowi al-Khazalemu, zaprzestałem działalności, i dokończyłem studia teologiczne. Jednak po tym co stało się w Syrii, gdzie uderzono w oś oporu, razem z wieloma braćmi wróciłem do walki. Nazwa Hezbollah al-Nudzaba po raz pierwszy pojawiła się w Syrii gdzie dalej prowadzimy świętą wojnę obronną. Nie połączyliśmy naszej grupy z braćmi z Asaib Ahul Haq ze względu na różnice w stylu i sposobie działania. Wciąż jednak wzywamy wszystkich, w tym braci z kierownictwa Asaib Ahul Haq, do zjednoczenia i utworzenia wspólnej rady, która ujednolici dyskurs medialny i polityczny wszystkich grup oporu. Natomiast na polu walki pracujemy razem a stopień naszej współpracy i koordynacji jest wysoki.

Jak postrzegasz dziś Stany Zjednoczone, zwłaszcza w obliczu walki po tej samej stronie przeciwko IS?

Władze USA są władzami aroganckimi i niesprawiedliwymi. Absolutnie nie walczymy po tej samej stronie. Amerykańska obecność w Iraku ma charakter negatywny i prowokuje konflikty. Poinformowaliśmy rząd iracki że będziemy strzelać do sił amerykańskich, które zbliżą się do naszych żołnierzy. Nasza obrona przeciwlotnicza jest gotowa zestrzelić ich samoloty transportujące broń i amunicję dla IS.

Co sądzisz o wpisaniu cię na listę terrorystów przygotowaną przez amerykański Departament Stanu ze względu na rolę w walce z Amerykanami, przy jednoczesnym byciu, jednym z liderów Sił Mobilizacji Ludowej walczącej z IS?

Nasza walka z siłami amerykańskimi jest słusznym narodowym, moralnym i religijnym obowiązkiem. Uwzględnienie na liście terrorystów nie wpływa na naszą pracę i determinację. Jest dowodem na słusność obranej przez nas drogi. Ci których Ameryka popiera - powinni przyjrzeć się swemu postępowaniu. Jestem dumny z bycia jedynym irackim szyitą na amerykańskiej liście terrorystów.

Jak określić ruch Hezbollah al-Nudzaba? Co odróżnia go od innych grup irackich?

Ruch Nudzaba jest jedną z szyickich grup zbrojnych które walczyły z amerykańską okupacją Iraku rozpoczętą w 2003 r. Występując pod różnymi nazwami zaczęliśmy działania w 2004 r. Członkowie ruchu dokonali ponad 6000 ataków na okupantów w różnych regionach Iraku, oczywiście operacje te - nie były wykonywane pod obecną nazwą, gdyż członkowie ruchu należeli wtedy do różnych frakcji ruchu oporu.

Ruch wyprowadza swoje zasady i postępowanie z idei ajatollaha Mohameda as-Sadra i najwyższego przywódcy Iranu ajatollaha Alego Chamenei.

Nie różnimy się znacznie od naszych braci z innych ugrupowań ale mamy inny styl działania. Nie posiadamy też ukrytych celów. Wszystkie głosimy otwarcie. Ale rzeczywistość, w której działamy, i to, w co wierzymy są takie same.

Kto was wspiera?

Nie ukrywamy, że wsparcie techniczne i logistyczne na poziomie szkolenia, uzbrajania i wyposażenia otrzymujemy z Islamskiej Republiki Iranu poprzez doradców z Brygad al-Kuds wchodzących w skład Gwardii Republikańskiej. Przyznajemy, że jesteśmy wspierani i jesteśmy wdzięczni Republice Islamskiej, za pomoc okazywaną nam i innym organizacjom walczącym z okupacją Iraku i terroryzmem.

Walczyte pod sztandarem Sił Mobilizacji Ludowej w Iraku i razem z armią syryjską i Hezbollahem w Syrii. Wasze działania w Iraku są w pełni zrozumiałe ale dlaczego walczyte w Syrii?

Wynika to z naszej doktryny walki wedle której zagrożenie terroryzmem jest wspólne dla Iraku i Syrii. Uczestniczyliśmy w operacjach w Aleppo i okolicach miasta w al-Sfira, al-Raszidain, Abjad, Szejk Said, Szejk Maksud, Szejk Nadżdżar, Tel Szoaib, Neirab, Tarkan, Kafr El-Hamra, al-Leiramon, Har-datin, al-Mallah, Ritan a też w większości operacji mających na celu - przełamania oblężenia Nibil i Zahra. Nasze siły wyróżniły się także w walkach o zabezpieczenie drogi Aleppo-Hama. Nasz ruch stracił w Syrii wielu męczenników. W Syrii działają nasze siły specjalne, podejmujące wyłącznie działania ofensywne, po wyzwoleniu terenu przekazujemy go armii syryjskiej i Narodowym Siłom Obrony, a nasi żołnierze przenoszą się w inne miejsce by oswobodzić kolejny teren.

Jak liczne są wasze siły, jeśli jesteście w stanie walczyć jednocześnie na dwóch frontach?

Siły naszego ruchu tworzą cztery brygady walczące w Iraku i Syrii. Oprócz nich jest jeszcze Al-Taiba [paramilitarne oddziały ochotnicze] które uznajemy za część sił rezerwowych ruchu.

Tłumaczenie: *Redakcja Xportal.pl* [20 marca 2015]

Za: <http://xportal.pl/?p=19933>

NACJONALIZACJA CENTRALNEGO BANKU ROSJI

Informacja o nacjonalizacji Centralnego Banku Rosji ma wielką wagę. Przejęcie przez Rosję, będącą jak by się wydawało mocarstwem, uprawnień do instytucji decydującej o emisji pieniądza, od najważniejszej światowej rodziny banksterskiej - Rothschildów dowodzi, że dopiero teraz to Państwo odzyskało suwerenność od międzynarodowej finansjery. W rękach prywatnych rodzin bankierskich są: Bank Rezerwy Federalnej w USA, Bank Anglii, Centralny Bank Europejski, Bank Rozliczeń Międzybankowych w Bazylei spełniający funkcje Centralnego Banku Ziemi. Jedynie nieliczne kraje mają banki centralne niezależne od Rothschildów i innych głównych rodzin bankierskich.

Waga tej decyzji jest wielka i nieobecność publiczna Putina przez ponad 10 dni dowodzi, że musiała odbyć się walka z poplecznikami międzynarodowej finansjery. Za próbę emisji własnego pieniądza, i niezależność od międzynarodowych bankierów zabito kilku prezydentów USA, w tym Abrahama Lincolna i Johna Fitzgeralda Kennedy'ego. Za podobne decyzje mniejsze państwa były niszczone wojną, a ich przywódców - zabijano: Saddama Husajna w Iraku - za zamianę dolara na euro w transakcjach za sprzedawaną ropę; Muammara Kadafiego w Libii - za zamiar wyemitowania waluty afrykańskiej opartej na złocie.

Jak ważną sprawą jest emisja pieniądza powiedział dwa wieki temu **Meyer Amschel Rothschild** [Cytat z filmu „Money as Debt”]: „*Daj mi kontrolę nad podażą pieniądza danego narodu i nie będzie mnie obchodzić kto tworzy ich Prawa*”.

A Gutle Schnaper, żona Mayera Amschela Rothschilda i matka jego pięciu synów stwierdziła: „Gdyby moi synowie nie chcieli wojen, to by żadnych nie było”.

Redakcja KIP

Oto następny krok [milowy] w kierunku Wyzwolenia Ziemi. Być może są to te bardzo ważne wiadomości obiecanie wcześniej. Simon Parkes potwierdza tę informację [czytaj na końcu wpisu]. Z powodu tych posunięć, w stronę nacjonalizacji najprawdopodobniej był nieudany zamach stanu w Moskwie poprzez prozachodnich oligarchów. Dwa pożary, kilkudniowa nieobecność Putina, przemieszczenia wojsk, ciężarówka pod Kremlem mogły mieć z tym coś wspólnego.

Władimir Putin ma zamiar znacjonalizować Bank Centralny Rosji kontrolowany przez rodzinę Rothschildów w celu ustabilizowania spadku rubla - Doniesienia z Euro-med.dk:

Zgodnie z konstytucją, CBR należy do obcego państwa - Miasta Londynu [miasto w mieście - skupisko wielu największych banków] i wykonuje zlecenia z Londynu i Waszyngtonu. Ten bank może tylko drukować pieniądze w powiązaniu z gotówką w walucie obcej, co nie jest wystarczające dla celów Putina. CBR nawet musi kupować obligacje [bezwartościowe] za dolary z zakupu rosyjskiej ropy naftowej - w wyniku czego dolary powracają do Federalnej Rezerwy!

Ponadto Putin jest pod naciskiem Zachodu, który chce go obalić, a zastąpić oligarchami o zachodnich poglądach. Tak więc, ambasador USA w Moskwie, Tefft, powiedział bardzo wyraźnie: „Wyprzemy Putina z urzędu i zainstalujemy naszego człowieka jako lidera rządu oraz mianujemy nowych ministrów”.

Dlatego, Putin musi mieć obecnie silną armię, aby zapobiec poddaniu się Rosji dla USA.

Fyodorov powiedział w wywiadzie: Rozłam w rosyjskiej elicie miał miejsce dwa miesiące temu i część elity postanowiła pozostać z Putinem.

Putin następnie podjął decyzję, która zdefiniuje następne wydarzenia.

Ponadto logika:

- 1) stanu wyjątkowego lub,
- 2) geopolitycznej wojny weszła w życie, gdy jesteśmy pod presją.

Oznacza to:

- 1) Ameryka teraz nie może zmniejszyć swojej presji, podczas gdy,
- 2) my po prostu cieszymy się tą presją, ponieważ to zmusza nas technologicznie do narodowego wyzwolenia.

Od wielu lat, nie mogliśmy uzyskać deoffshoringu [ściągnięcia operacji biznesowych z powrotem do kraju], ale amerykański nacisk spowodował to w jeden dzień.

Putin musi teraz bezlitośnie oczyścić piątą kolumnę - w naszym Banku Centralnym, w Ministerstwie Finansów, w Ministerstwie Gospodarki.

Ale przede wszystkim Putin postrzega Zachód jako wielkiego spekulanta przeciwko wartości rubla.

Zaplanowanie w prosty sposób:

- 1) rozłam w rządzie,
- 2) identyfikacja piątej kolumny - w rządzie, w biznesie i w mediach,
- 3) oczyszczenie,
- 4) równoległa aktywna pozycja na Ukrainie, ponieważ Ukraina i Rosja jest tym samym - jak powiedział Putin.

Takimi słowami określił swoje stanowisko i strategię dla Rosji.

Nacjonalizacja Centralnego Banku Rosji byłaby pierwszym sygnałem i oznaczałaby ostateczne zerwanie z Miastem Londynu Rothschilda/Imperium Brytyjskim/ „Brytyjską [banksterską] Koroną” i jej narzędziem, Stanami Zjednoczonymi.

Ich związek był napięty od czasu gdy Putin przejął udziały Jukosu Rothschilda/Chodorkowskiego. Dlatego Putin waha się z nacjonalizacją. On również nadal potrzebuje zezwolenia do wyegzekwowania swojego planu jako silnego człowieka. Do tego potrzebuje „wielką konieczność”, która jest przypuszczalnie bliska ze względu na agresję USA [18 Marzec, 2015: <http://yournewswire.com/putin-to-nationalise-rothschild-central-bank/>

19 marca 2015, Simon Parkes: Mam kilka bardzo ważnych tematów dla mojego następnego biuletynu ale po prostu chcę was poinformować, że w alternatywnych mediach mówi się, że prezydent Putin rozważa nacjonalizację Centralnego Banku Rosji. **Mogę potwierdzić, że jest już on znacjonalizowany, a tym samym rękawica została rzucona pod nogi rodziny Rothschildów.** Więcej o tym w biuletynie na początku następnego miesiąca.

Tłumaczyła Krystal - <https://krystal28.wordpress.com/2015/03/20/nacjonalizacja-centralnego-banku-rosji/>

Za: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/03/nacjonalizacja-centralnego-banku-rosji/>

TO BYŁ WRÓG ALE CENIŁ HONOR ŻOŁNIERZA

Wspomnienia, żołnierski honor, NKWD, negocjacje

To był wróg, ale miał honor - w porównaniu z polską bezpieką. Są to wspomnienia z lat wojennych, które pozostaną niestety tylko wspomnieniami, ale warto jest je przybliżyć, bo może się okazać iż więcej czytelników ma coś jeszcze do dodania w tych tematach. Jest to okres czasu z ostatnich dni powstania warszawskiego. W imieniu dowództwa wojsk niemieckich generał von dem Bach zaprosił do uzgodnienia warunków podpisania kapitulacji z powstańcami delegację polskich wojskowych, żeby uzgodnić warunki kapitulacji i tym samym zakończyć wszystkie działania wojskowe między stronami a w konsekwencji nie tylko działania sił wojskowych, ale i pacyfikację ludności cywilnej na terenie miasta Warszawy. Tym samym przerwać tę krwawą rzeź bezbronnej ludności cywilnej przez wojsko niemieckie ale i ich sojuszników, czyli hordy Kaminskiego i nie tylko, ale nie o tym będzie mowa w moim artykule.

To spotkanie prowadził osobiście von dem Bach i traktował polskich przywódców powstania z poważaniem i honorowo [miał takie instrukcje] a może coś więcej? Wszystkie postulaty strony polskiej zostały przez stronę niemiecką potraktowane z uwagą i wyraźną aprobatą, że przeciwnika traktują, jako poważnego stratega. Strona niemiecka uważnie ale i honorowo traktowała każdego z naszych wojskowych ale, dało się zauważyć, że miała za zadanie zakończyć prawidłowo sprawę, czyli doprowadzić do podpisania kapitulacji bez żadnych wstępnych warunków, czyli regulując stronę wojskowo-militarną bez żadnych ukrytych i tajnych układów. Po podpisaniu protokołu kapitulacji strona polska, czyli przywódcy powstania warszawskiego zostali odwiezieni do granicy działań wojskowych, czyli na stronę polskiego obozu powstańczego.

Po stronie polskiej nie brał udziału gen. Bór Komorowski, i to on delegował swoich zastępców do podpisania aktu kapitulacji. Może obawiał się o swoje życie, a może i zdrowie. Fakt pozostaje, że żaden z dowódców polskiego wojska powstańczego nie doznał żadnego urazu ze strony niemieckiej. A to był przecież śmiertelny wróg. A teraz dla porównania a zarazem kontrastu opisz przebieg spotkania już powojennego, który odbył się na ziemiach polskich i to drugie spotkanie to było zaproszenie przez dowództwo sojusznicznych sił sprzymierzonych, czyli wojskowych władz sowieckich. Polscy przywódcy podziemnego państwa polskiego w liczbie 10 osób zostali poproszeni na spotkanie z rosyjsko-polskimi dowódcami, czyli cała góra [„NKWD + BEZPIEKA”]. Żaden z polskich przywódców podziemnego państwa polskiego nie spodziewał się iż to zaproszenie to jest podstęp ze strony sowieckiej.

Zaproszono ich na śniadanie, żeby omówić interesująco obszar działania polskiego rządu tego na zachodzie jeszcze w trakcie rozmów, dowiedzieli się iż wszyscy są aresztowani i będą przewiezieni, ale tego nie powiedziano im gdzie - bo zostali uznani jako wrogowie ludu, i obiad już będą mieli, ale w Moskwie, czyli na Łubiance. Tak zostali potraktowani polscy przywódcy państwa podziemnego przez byłych sojuszników. Był to rozkaz Stalina a wykonanie powierzono Berii.

Odbył się proces a wynik rozprawy wszyscy już znamy. Niestety, ale kochany Zachód nie zareagował na to, był bardzo zajęty swoimi sprawami, a wiadomo było, że Polska była powierzona w sowiecką strefę wpływów i to na długie lata, zdradzili nas sojusznicy i Wielki wuj Sam, czyli kochana Ameryka. No i jak tu wierzyć obu stronom, bo jeden sojusznik ten z za między jest niewiele warty. Potrafi wszystko zrobić żeby było po jego myśli, a drugi traktuje Polaków, jako mięso armatnie, oczywiście za żołnierski żołd, ale nawet ten wysokiego ryzyka. Czy państwo polskie musi być zawsze tak po macoszemu traktowane? chyba nie ale kiedy to nastąpi tego nikt w polityce nie potrafi przewidzieć bo i w obecnej chwili polski żołnierz jest traktowany jako mięso armatnie lub ochotnik z Legii Cudzoziemskiej albo ochotnicze wojsko unijne i nic więcej.

Za: <http://niepoprawni.pl/blog/ryspet4241/to-był-wróg-ale-cenił-honor-żołnierza>

GIGANTYCZNE MARNOTRAWSTWO PIENIĘDZY PRZEZ RZĄD PLATFORMY I SZEFA NBP! NA KONTA MFW PRZELALI RÓWNOWARTOŚĆ PONAD MILIARDA

Polska po raz kolejny przedłużyła w Międzynarodowym Funduszu Walutowym zupełnie nam nie potrzebną umowę o dostęp do tzw. elastycznej linii kredytowej która daje do dyspozycji Ministerstwa Finansów oraz NBP - 15,5 mld jednostek rozliczeniowych MFW [ma to być równowartość ok. 23 mld USD]. Problem w tym, że od początku trwania tej umowy [tj. od 2009 roku] Polska ani razu z niej nie skorzystała. Mimo to na konta MFW ekipa Tuska, Belki, Rostowskiego i reszty

rządzącej nami ferajny przelala równowartość ponad miliarda złotych na poczet kosztów możliwości skorzystania z linii kredytowej. By żyło się lepiej! Pytanie tylko - komu??!

Co ciekawe, umowy na "Flexible Credit Line" w MFW, dające dostęp do tajemniczych jednostek rozliczeniowych SDR [które rzekomo mają być wymienne na dolary] podpisały jedynie trzy państwa na świecie. Oprócz Polski jest to - Kolumbia i Meksyk. Polska o dostęp do elastycznej linii kredytowej po raz pierwszy wystąpiła do MFW w 2009 roku. Międzynarodowa finansjera się zgodziła, ale w zamian za roczny dostęp do linii wzięła równowartość ok. 182 mln zł.

Wczesną wiosną 2010 r., ówczesny prezes NBP Sławomir Skrzypek uznał iż sytuacja polskiej gospodarki i systemu finansowego jest na tyle dobra, że nasz kraj nie potrzebuje już - potencjalnego wsparcia MFW w postaci możliwości korzystania z elastycznej linii kredytowej. - Oficjalne dane NBP mówiły, że na koniec lutego 2010 stan polskich aktywów rezerwowych liczonych wyniósł ponad 62,6 mld euro. Z kolei w komunikacie opublikowanym 5 marca NBP potwierdził że *Polska ma wysoki poziom rezerw walutowych. Rezerwy te, są gwarantem bezpieczeństwa finansowego naszego kraju w relacjach zewnętrznych.*

Zupełnie odmiennego zdania byli premier Donald Tusk oraz minister finansów Jacek Rostowski którzy bardzo mocno naciskali na to, aby Polska przedłużyła umowę z MFW dotyczącą linii kredytowej. Na początku kwietnia premier, na jednej z konferencji powiedział:

"Podtrzymanie elastycznej linii kredytowej byłoby zabezpieczeniem dla Polski na wszelki wypadek. Rację mają ci którzy mówią że dziś nam już tego nie potrzeba, ale widząc, co się dzieje w niektórych państwach Unii Europejskiej, to być może takie zabezpieczenie lepiej byłoby mieć".

10 kwietnia 2010 r. Sławomir Skrzypek ginie w katastrofie rządowego Tu-154M pod Smoleńskiem. Pełniącym obowiązki prezesa NBP został jego dotychczasowy pierwszy wiceprezes - Piotr Wesolek. Pomimo śmierci Skrzyпка, zarówno Wesolek jak i cały zarząd NBP podtrzymują stanowisko zgodnie z którym elastyczna linia kredytowa z MFW jest nam niepotrzebna. W oficjalnym komunikacie NBP możemy przeczytać, iż: "nie jest zasadne ponowne ubieganie się przez Polskę o udostępnienie przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy Elastycznej Linii Kredytowej".

W miesiąc po katastrofie smoleńskiej, pełniący obowiązki prezydenta RP Bronisław Komorowski obwieszcza, iż chciałby, by nowy prezes NBP został wybrany jeszcze przed przyspieszonymi wyborami prezydenckimi zaplanowanymi w czerwcu [prezes NBP zgodnie z konstytucją jest powoływany bezwzględną większością głosów przez Sejm na wniosek prezydenta]. Ówczesny marszałek Sejmu [Bronisław Komorowski] stwierdził, że "przeprowadzi konsultacje, ażeby wyłonić odpowiednią kandydaturę na nowego prezesa NBP". W kilka dni później p.o. prezydenta RP ogłosił, że jego kandydatem jest Marek Belka. Głosowanie nad jego kandydaturą miało miejsce 10 czerwca 2010. Głosami PO oraz SLD Marek Belka został wybrany na prezesa NBP jako kandydat marszałka Sejmu, który wówczas pełnił obowiązki głowy państwa.

Wyraźny pośpiech w sprawie obsadzenia stanowiska prezesa NBP jeszcze przed wyborem nowego prezydenta RP, wyjaśnił się kilka dni później. 15 czerwca 2010 roku [na 5 dni przed I turą wyborów prezydenckich] jedną z pierwszych decyzji Marka Belki było podpisanie wniosku o przedłużenie linii kredytowej w MFW. Już dzień później MFW oficjalnie przyjął wniosek Polski i jednocześnie zasygnalizował, że rozpatrzy go pozytywnie. Formalności stało się zadość 2 lipca 2010 r., kiedy to umowa o dostępie do elastycznej linii kredytowej została podpisana. A więc Tusk z Rostowskim [a może ktoś jeszcze] ostatecznie osiągnęli swój cel. Kilka miesięcy później - w styczniu 2011 r. - Polska złożyła wniosek o wydłużenie o dwa lata okresu obowiązywania elastycznej linii kredytowej. MFW wyraził na to zgodę i wziął za to równowartość ok. 340 mln zł [107 mln USD]. To samo miało miejsce w 2012, umowa została przedłużona o kolejne 2 lata [w zamian na konta MFW poleciało 110 mln USD, czy ok. 350 mln zł]. Teraz dowiadujemy się, iż rządzący naszym krajem po raz kolejny zawnieśli o dostęp do linii kredytowej MFW. Koszt do końca 2015 r. ma wynieść ok. 69 mln USD [czyli po dzisiejszym kursie równowartość ok. 240 mln zł]. Dotychczasowe łączne koszty funkcjonowania dostępu do "Flexible Credit Line" za lata 2009-2015 to równowartość ponad 1,1 mld zł!

Wszystko w tej sprawie byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że Polska z przyznanym linii kredytowych w MFW w ogóle nie korzystała a za samą możliwość korzystania musiała płacić po kilkaset milionów złotych rocznie. **Powstaje pytanie o sens uporu Tuska i Rostowskiego w tej kwestii oraz kontynuację ich błędnych decyzji przez Ministerstwo Finansów w rządzie Ewy Kopacz? Dlaczego tak bardzo zależy im na wydawaniu w frajerski sposób grubych milionów, za które nic w zamian do tej pory nie otrzymali?** A może nasi rządzący są tylko marionetkami w ręku kogoś, komu tak naprawdę zależy na tym, aby MFW obławiało się na pieniądzach transferowanych z Polski dużym strumieniem?

Za: <http://niewygodne.info.pl/artykul5/02000-Gigantyczne-marnotrawstwo-pieniedzy-przez-rzad-i-NBP.htm>

WĘGRY 1956 - PUNKT KRYTYCZNY – CZĘŚĆ VIII

W świecie realnym, rok rozpoczął się stereotypowo od jednego jeszcze 'potępienia' Izraela [19.I.1956] za 'rozmyślny notoryczny atak' na Syrię w dniu 11 grudnia 1955. Było to już czwarte poważne potępienie na przestrzeni dwu lat i wypadło akurat w czasie gdy na Zachodzie została już rozkręcona do szczytu kampania propagandowa o 'bezbronności Izraela' i o 'agresji' arabskiej. W tym samym czasie Izrael ogłosił stan wyjątkowy w kraju.

Atak syjonistów zwrócił się wtedy na grupę odpowiedzialnych urzędników amerykańskiego Departamentu Stanu, którzy [podobnie jak wcześniejsi o jedną generację urzędnicy Brytyjskiego Urzędu do Spraw Kolonii i ministerstwa Spraw Zagranicznych] próbowali zneutralizować niebezpieczne 'zobowiązania' wobec Izraela. W listopadzie 1955 r., największa na świecie religijna organizacja syjonistyczna - Mizrahi Organization of America - ogłosiła w Atlantic City, że w Departamencie Stanu USA jest 'klika' antyizraelskich elementów, która 'blokuje skutecznie pomoc Stanów Zjednoczonych dla Izraela' [zgadzało

się to co do słowa z treścią skarg Dr Chaima Weizmanna na urzędników brytyjskich, o trzydzieści lat wcześniej - w latach 1914-1947].

W wyborach prezydenckich roku 1956 ciężar ten spadł na barki Sekretarza Stanu Johna Fostera Dullesa. W styczniu, zaraz po potępieniu Izraela przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, Dulles oświadczył, że będzie próbował osiągnąć porozumienie z czołowymi politykami demokratycznymi w sprawie wyłączenia kwestii izraelsko-arabskiej z debat prezydenckiej kampanii wyborczej [24.I.1956]. New York Herald Tribune komentował: jak wiadomo, Mr. Dulles uskarżał się że urzędnicy ambasady izraelskiej próbowali namawiać kandydatów do Senatu do zajęcia stanowiska przychylnego Izraelowi... Sekretarz pragnie uniknąć zagmatwania delikatnych negocjacji w sprawie Środkowego Wschodu przez wygrywanie w kampanii prezydenckiej kwestii Izraela dla korzyści osobistych lub partyjnych. Szczególnie obawia się, aby nie padły w kampanii prezydenckiej uwagi, mogące skłonić Izrael do przekonania, że Stany Zjednoczone akceptują jego inwazję terytorium arabskiego, lub że w niej uczestniczą.

Tak więc Dulles uskarżał się na tą samą ‘presję polityczną’, jaką odnotował w swych wspomnieniach prezydent Truman ... że w 1956 roku próbował dokonać tego samego co w 1947 r. Forrsetal, za co przyplacił dymisją, załamaniem psychicznym i samobójstwem. Z tego też powodu ... natychmiast dostał się pod ostrzał prasy [zarówno amerykańskiej jak i brytyjskiej], podobnie jak Bevin i Forrestal w latach 1947-1948. Od grupy kongresmanów republikańskich otrzymał list pełen wyrzutów, na który pojednawczo odpowiedział [7.II.1956]: *Utrzymanie Izraela jest jednym z punktów polityki zagranicznej USA. Nie wykluczamy możliwości sprzedaży broni Izraelowi.* W międzyczasie jednak, popełnił następny grzech, bowiem gazeta „Jerusalem Post”, będąca w 1956 roku swego rodzaju Court Gazette w stolicach Zachodu zarzuciła mu popełnienie drobnego, lecz nieprzyjaznego czynu - przyjęcie na 45 minutowej audyencji delegacji Amerykańskiego Komitetu za Judaizmem [60].

Amerykański Komitet Syjonistyczny natychmiast wystosował protest przeciw propozycji Dullesa, aby podczas kampanii prezydenckiej sprawę Palestyny wyłączyć z dyskusji; niejaki rabin Irving Miller określił ją mianem ‘błędnego poglądu postulującego, że można wyłączyć jakikolwiek aspekt polityki zagranicznej z obrębu wolnej i nieskrępowanej dyskusji publicznej’. Co do ‘nieskrępowanej’ dyskusji, w tym samym czasie pojawiły się w prasie amerykańskiej rzadko spotykane aluzje do aktualnego stanu rzeczywistego: ‘Konflikty Izraela z jego sąsiadami przeniknęły w każdą sferę życia politycznego Ameryki, wystarczy tylko oświetlić sprawę z punktu widzenia arabskiego, ażeby narazić się na koniec kariery zawodowej’ [Miss Dorothy Thompson]; ‘Polityka proegipska nie przysporzy głosów Republikaninom w New Jersey, Connecticut czy Massachusetts - wiele na ten temat można usłyszeć od zawodowych polityków’ [George Sokolsky]; ‘Eksperci polityczni mówią, że dla pozyskania głosów żydowskich w stanach takich jak Nowy York, Massachusetts, Illinois, New Jersey i Pensylwania - Stany Zjednoczone powinny wystąpić całym frontem przeciw Arabom’ [John O’Donnell].

Następną z serii wydarzeń była informacja zamieszczona w New York Times [21.II.1956], że Dulles’a oczekuje śledztwo w sprawie polityki zagranicznej, zarządzone przez Senacką Komisję Stosunków Zagranicznych - w celu wyjaśnienia skrętów i zwrotów w polityce, w związku dostawami broni na Środkowy Wschód. Gdy Mr Dulles posłusznie stał się przed obliczem Komisji [24.II.1956], wydarzył się znamienny incydent. Otóż, normalnie w Ameryce i w Anglii - masy nie mają szansy na wyrażanie krytycznych poglądów o wydarzeniach w Palestynie ... których koszta muszą ponosić; w wyborach kandydaci nie mogą liczyć na nominację partyjną o ile nie dostosują się do linii polityki syjonistycznej; także prasa nie może pisać w innym duchu. Tym razem jednak zebrani, stłoczeni do granic możliwości w miejscu zarezerwowanym dla publiczności, zgotowali ministrowi owację w chwili gdy wchodził, oklaskiwali go gdy przemawiał i podobnie go żegnali.

Powód tego był prosty; incydent był sprawdzianem reakcji społeczeństwa na szczerą wypowiedź przywódcy politycznego w powyższej kwestii. M.in. Dulles powiedział: ‘jedną z największych trudności, stojących przed Stanami Zjednoczonymi jako mediatorem pomiędzy Arabami a Izraelczykami, jest przekonanie świata arabskiego, że polityka Waszyngtonu zawsze jest wynikiem wewnętrznej presji politycznej’. - Istnieje niebezpieczeństwo, że Izraelczycy mogą ‘pochopnie zangażować się w to, co nazywamy wojną przewencyjną’. *W takim wypadku Stany Zjednoczone nie staną po stronie Izraela, ponieważ, zgodnie ze swymi zobowiązaniami wobec sojuszników powinni przeciwstawić się każdemu państwu, winnemu ‘agresji’ na Środkowym Wschodzie.* Kilkakrotnie zwrócił uwagę na fakt *wywierania wewnętrznej presji politycznej na rząd aby zmusić go do popierania na Środkowym Wschodzie niestosownej i nierozważnej polityki proizraelskiej.*

Jasnym jest więc teraz, dlaczego oklaskiwano Dullesa. Po raz pierwszy wyraził on oficjalnie aluzję do oków, wiążących świat zachodni. Jednak, przychylna demonstracja publiczna nie zmniejszyła ‘presji’, na którą uskarżał się Dulles. Kilka tygodni później [12.IV.56] wezwany został przez liderów Kongresu do przedstawienia sytuacji na Środkowym Wschodzie gdzie powiedział: ‘Obawiam się, że jest już za późno na pokojowe rozwiązanie’. Wskazał na dwa ‘sprzeczne sobie węzłowe punkty’ polityki Stanów Zjednoczonych - ‘utrzymanie w tym rejonie dużych zasobów ropy naftowej dla potrzeb militarnych i gospodarczych Europy Zachodniej’ [znajdujących się obecnie w posiadaniu Arabów] i ‘zachowanie Izraela jako narodu’. Lider partii Demokratycznej John McCromack zapytał go apodyktycznie: *która z tych linii jest najważniejsza - zachowanie Izraela czy utrzymanie zasobów ropy?* Odpowiedź Dullesa: *‘Staramy się utrzymać obie’* - uwidoczniała silniejsze niż kiedykolwiek uwięzienie Zachodu w pułapce nierozwiązywalnego dylematu, zapoczątkowanego przez zaangażowanie się Wielkiej Brytanii w sprawę syjonizmu.

Starając się na próżno utrzymać ‘obie’, Dulles pogorszył jeszcze sytuację. Najwidoczniej nie żywił nigdy nadziei na sukces swoich propozycji; gdy go zapytano na konferencji prasowej czy naprawdę wierzy w możliwość wyłączenia konfliktu arabsko-izraelskiego z kampanii wyborczej, roześmiał się sardonicznie. W tym samym czasie, gdy przemawiał przed Komisją Senacką [zyskując owację zebranych], trwały już prace nad metodą pozwalającą Ameryce przedstawić swą politykę nie dostarczania w ogóle broni na Środkowy Wschód a jednocześnie zapewniającą, iż Izrael broń tą otrzyma dla wzniesienia wojny przewencyjnej,

której ‘obawiał’ się Sekretarz Stanu. Była to taktyka podobna, jak w wypadku ‘reparacji’ Niemiec Zachodnich, wymuszonych przez Stany Zjednoczone i zapewniających dopływ funduszy i towarów do Izraela bez uwidocznienia ich w amerykańskim budżecie.

Bezpośrednio po oświadczeniach Dullesa przed Komisją Senacką i jakby w jego odpowiedzi na nie, wojska izraelskie dokonały zaplanowanego ataku na Egipcjan w rejonie Gazy, zabijając trzydzieści osiem osób [27.II.1956]. Za tą ‘brutalną agresję’ Izrael został potępiony przez U.N.M.A.G. W kilka tygodni potem dziennikarze poczęli czynić aluzje do nowej metody dostarczania broni dla Izraela: Dostawy broni do Izraela przez Stany Zjednoczone mogłyby spowodować ponowny napływ broni dla Arabów z krajów komunistycznych - uważa się powszechnie, że można by tego uniknąć przez zapewnienie dostaw do Izraela przez Wielką Brytanię, Francję i Kanadę. Można założyć, że jeśli Alianci podejmą się zaopatrywania Izraela w broń, Stany Zjednoczone zdołają zachować pozory bezstronności.

Tak w praktyce miała wyglądać polityka ‘obu rozwiązań’. Rabin Hillel Silver [lider syjonistyczny, który odprawiał modły przy inauguracji prezydenckiej] stwierdził w Izraelu, że ‘rząd Eisenhowera nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w sprawie dostaw broni do Izraela’ [„NYT”, 4.IV.1956]. Po powrocie do Waszyngtonu, odbył ‘bardzo szczerą i przyjazną rozmowę’ z prezydentem. Okazało się potem, że Stany Zjednoczone ‘zachęcały, ale dyskretnie, rządy francuski i kanadyjski do sprzedaży broni dla Izraela’. [„NYT”, kwiecień 1956]. Jak okazało się później, była to broń pochodząca z Ameryki. 12 maja 1956 r. rząd francuski oficjalnie oświadczył, że rząd amerykański ‘zgodził się na zwłokę, pozwalającą Francji na szybką dostawę ostatniej partii dwunastu myśliwców Mystere IV do Izraela’. Były to francuskie samoloty, użyte pięć miesięcy później w ataku na Egipt; w maju jeszcze nie ujawniono, że siły lotnicze Francji także wezmą w nim udział.

Wyjaśnienie: Rząd amerykański finansował sprzedaż broni dla aliantów NATO, składając zamówienia w firmach zagranicznych. Te finansowane przez Amerykę dostawy kierowane były za jej zachętą do Izraela. W ten sposób Pakt Północno-Atlantycki, zamierzony jako sojusz Zachodu przeciw ‘agresji sowieckiej’ i ‘komunizmowi’, wykorzystany został dla celów syjonizmu. Pakt ten, podpisany w 1949 roku, z założenia przewidywał że jego członkowie [Ameryka, Kanada, Anglia, Francja oraz dziesięć innych krajów europejskich] traktować będą atak na jednego z nich jako na wszystkich i udzielać pomocy zatakowanemu.

Stąd też rząd amerykański, choć piętnując Związek Sowiecki za dostarczanie Egiptowi broni i przyrzekając że sam nie wciągnie się w wyścig broni na Środkowym Wschodzie przez dostawy dla Izraela ... w rzeczywistości dostarczał mu ilości broni wystarczających do utrzymania izraelskiej przewagi nad wszystkimi siedmioma państwami arabskimi. W tym przypadku Dulles działał z makiawelskim sprytem, dolewając oliwy do ognia. Fakt dostaw, nie był nawet trzymany w tajemnicy; powyższe cytaty zaświadczenia, że czynione były one ostentacyjnie dla pozyskiwania głosów w kampanii wyborczej która według apeli Dullesa miała trzymać się z daleka od kwestii izraelsko-arabskich.

Ciekawym efektem ubocznym machinacji Zachodu był fakt że, na tle ich oświadczenia notorycznie cynicznych władców Moskwy wydawały się uczciwe. I tak na przykład, gdy na Zachodzie rozpoczęła się wrzawa przeciwko uzbrajaniu Egiptu, rząd sowiecki wystosował do rządów Ameryki, Wielkiej Brytanii, Egiptu i Czechosłowacji notę o następującej treści: *‘Rząd sowiecki uważa, że każdemu państwu przysługuje niezaprzeczalne prawo do umacniania swej obronności i do zakupu broni od innych państw na zasadach handlowych. Państwa postronne, nie mają prawa wtrącać się w te sprawy’*. Z punktu widzenia legalnego a nawet moralnego, oświadczenie to było bez zarzutu, i podobne stanowisko zajął Izrael [no inaczej nie wypadało państwu „demokratycznemu”] - podczas gdy na Zachodzie gardłowano; ówczesny minister Spraw Zagranicznych Izraela, Moshe Sharett oświadczył w Nowym Jorku [10-II-1955]: *‘Jeśli zostaniemy przyparci do muru, i nasza egzystencja zostanie zagrożona, będziemy szukać broni gdzie się da i przyjmujemy ją od każdego’* [była to odpowiedź na pytanie, czy Sowiety oferowały broń Izraelowi]. Tak więc oburzenie Zachodu sprowadzało się do stwierdzenia że broń sowiecka nie powinna znaleźć się u Arabów - na taki argument nie sposób znaleźć moralnego czy legalnego uzasadnienia.

W takich okolicznościach ‘bezbronny Izrael’ [słowa Ben-Guriona] zorganizował 16 kwietnia 1956 r. doroczną paradę, demonstrując amerykańskie, brytyjskie i francuskie samoloty i czołgi [„NYT”, 17.IV]. Brak w niej było broni sowieckiej, prawdopodobnie dla podtrzymania stanowiska propagandy zachodniej. W Jerozolimie 24 kwietnia Ben-Gurion raz jeszcze dał wyraz nacjonalistyczno-zaborczym celom Izraela: *‘Ściągnięcie wychodźców jest nadrzędnym zadaniem Izraela i podstawowym warunkiem spełnienia mesjanistycznej misji ... dzięki której jesteśmy narodem nieśmiertelnym’*.

Wybiegi, umożliwiające Stanom Zjednoczonym dostarczanie broni Izraelowi wbrew oficjalnym odmowom [‘Nasza decyzja wstrzymania sprzedaży broni Izraelowi przy jednoczesnej zachęcie naszych sojuszników do tego uczynku i udostępnieniu im potrzebnych środków - nikogo specjalnie nie zachwyca’ [„NYT”, 19.V.1956], nie na wiele pomogły amerykańskiemu prezydentowi. Przez brak otwartej uległości, zwrócił przeciw sobie gniew syjonistów. Bezpośrednio przed jego powtórny problemem zdrowotnym [wczesnym latem musiał się poddać operacji wątroby] poczęto z niego sztychować jako ‘parttime prezydenta’. A inicjatorką tych kpin była czołowa syjonistka Agnes Meyer, która, na żydowskim zebraniu w Nowym Jorku oświadczyła, że w chwili krytycznej dla ‘bastionu demokracji’ [Izraela], ‘prezydent gra sobie w golfa w Augusta, zamiast trwać na posterunku w Waszyngtonie’ i ‘kazała mu zastanowić się’ czy naród może pozwolić sobie na part-time prezydenta’. Te ataki chwilowo ustąpiły z chwilą choroby Eisenhowera, lecz wystarczyły, aby zrozumiał, że w każdej chwili może zwrócić się przeciwko niemu potężna propaganda Syjonu, jeśli wykroczy poza linię przyjętą przez jego poprzedników.

CDN

Douglas Reed - Kontrowersja Syjonu

Za: <http://spiritolibero.neon24.pl/post/114258.wegry-1956-punkt-krytyczny>

WALKA PATHET LAO [12/24/2014]

Na Zachodzie prawie nigdy nie mówi się o socjalistycznym Laosie. Jednak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych uważnie obserwowano antykolonialną i antyimperialistyczną walkę jego ludu i partii rewolucyjnej - Pathet Lao. Powstała ona między 13 a 15 sierpnia 1950 r. na Kongresie Delegatów Ludowych - zwołanym przez księcia Souphanouvonga. Jako główne punkty programowe przyjęła: uzyskanie suwerenności i niepodległości kraju, i równość wszystkich grup etnicznych i kroczenie u boku ludów Wietnamu i Kambodży - które wraz z Laosem stanowiły części Unii Francuskiej - w walce o wyzwolenie Indochin.

Rok wcześniej miała miejsce rewolucja podobna do tej, która wydarzyła się w 1945 w sąsiednim Wietnamie; jego walka stanowiła dla Laosu przykład i inspirację. Dzięki wysiłkom patriotycznego ruchu Lao Issara ustanowiono w kraju republikę która rok później padła pod ciosami francuskich kolonialistów. W wyniku tego nastąpiła restauracja monarchii pod protektoratem Francji, a jak się okazało, była jedynie tymczasowa.

Po upadku republiki postępowy książę Souphanouvong przeniósł się do Hanoi na północy Wietnamu, gdzie kontynuował walkę z Francuzami po stronie Viet Minh. Tam stworzył Front Wolnego Laosu powstały na bazie Lao Issara, który zjednoczył laotańskich rewolucjonistów różnych nurtów i przekonań społecznych. A kluczowe było wsparcie okazane przez Wietnamczyków.

Liczba żołnierzy i obserwatorów wietnamskich w Laosie, wzrosła od 500 pod koniec 1946 r. do 17 tys. w 1953 r. Komunistyczna Partia Indochin podzieliła się na trzy gałęzie - laotańską, wietnamską i kambodżańską, by lepiej odpowiadać na zróżnicowane warunki walki narodowyzwoleńczej w każdym z krajów. Z tych trzech partii partia w Laosie była zdecydowanie najmniejsza. W dawnej Partii Indochin jedynie 31 z 2 091 członków było Laotańczykami. Dlatego nikt nie sprzeciwiał się połączeniu sił z Pathet Lao, które nastąpiło ostatecznie w marcu 1955 r., gdy utworzono Partię Ludową.

W latach 1951-1952 zarówno Pathet Lao wspierani przez Wietnam Północny, jak i po drugiej stronie Królestwo Laosu wspomagane przez Francję rozwijały swoje armie. W kwietniu 1953 roku 40 tysięcy żołnierzy Viet Minh pod wodzą Vo Nguyen Giapa wspieranych przez 2 000 bojowników Pathet Lao na czele z Souphanouvongiem najechało kraj w celu opanowania Luang Prabang i Równiny Dzbanów. Zostali jednak odparci przez 10 tysięcy żołnierzy armii królewskiej i 3 tysiące Francuzów. Rewolucjoniści wycofali się do północno-wschodnich prowincji, zajmując Xam Neua. Tak rozpoczęła się wojna domowa w Laosie, która miała trwać aż do 1975 r. 19 kwietnia 1953 roku Souphanouvong stanął na czele rządu Pathet Lao w prowincji Houaphan.

Wobec nieustannego zagrożenia zajęciem przez Pathet Lao i Wietnamczyków Luang Prabang stolicy państwa, amerykańscy dyplomaci poinformowali dwór królewski o swym zaniepokojeniu. Francuzi, osłabieni konfliktem indochińskim, przyznali Laosowi formalną niepodległość, której towarzyszyło zawarcie traktatu o przyjaźni i współpracy francusko-laotańskiej 22 października 1953 r.

W roku 1954 siły północnowietnamskie zostały odparte na północ od Luang Prabang i Thekhek. Atak rewolucjonistów, był jednak dywersją odwracającą uwagę armii francuskiej od prawdziwego celu - natarcia na pozycje Francuzów na północnym wschodzie Wietnamu. To wtedy, między marcem a majem 1954 roku, stoczono bitwę o Dien Bien Phu i złamano francuską dominację kolonialną w Indochinach.

W konferencji genewskiej w 1954 r. uczestniczyli także delegaci Pathet Lao z uwagi na ich udział w zwycięstwie Północnego Wietnamu. Utrzymano niepodległość Laosu ale wciąż miał obowiązywać narzucony przez Francję traktat. Chociaż przedstawiciele Viet Minh bronili racji swych towarzyszy z Pathet Lao, Francuzi pozostali nieugięci.

Po konferencji genewskiej rolę Francuzów w zwalczaniu indochińskich rewolucjonistów przejęli Amerykanie [„brata wymienił brat”]. Rozpoczęli finansowanie i dozbrajanie sił królewskich rozpoczynając „tajną wojnę”. Ponieważ porozumienia genewskie gwarantowały neutralność Laosu, więc Amerykanie byli zmuszeni do działania w tajemnicy. Już na początku 1955 r. 80% środków Laosu na walkę z Pathet Lao i Wietnamem Północnym pochodziło od USA. Nie powiodły się również próby narodowego pojednania między rządem a Pathet Lao, którzy bojkotowali wybory.

Sytuacja wydawała się poprawiać rok później, kiedy do rządu wszedł Souvanna Phouma, przyrodni brat Souphanouvonga i przywódca ugrupowań wspierających jedność narodową. Rewolucjoniści zgodzili się na zawieszenie broni; uznano legalność ich władzy, na pozostających pod ich kontrolą terenach. Jednocześnie, duże grupy komunistów laotańskich udały się na szkolenia do Wietnamu Północnego. Aby nie angażować się bezpośrednio, Waszyngton za pomocą swego wywiadu zorganizował z ludu Hmong siedmiotysięczną partyzantkę antykomunistyczną dowodzoną przez generała Vang Pao, którego siły rozlokowane w pobliżu Równiny Dzbanów przez lata stanowiły cierń w boku Pathet Lao.

W roku 1957, na mocy porozumienia z Vientiane, Pathet Lao przekazali Królestwu Laosu, kontrolę nad zajmowanym przez siebie terenem w zamian za stanowiska ministerialne dla dwóch komunistów w nowym rządzie Souvanny Phoumy. Jednym z nowych ministrów był Souphanouvong. Przeprowadzone rok później wybory pokazały wzrost poparcia dla Pathet Lao, co zaniepokoiło Stany Zjednoczone. Zawieszono amerykańską pomoc dla Laosu, a Souvanna Phouma został zmuszony do rezygnacji. Zastąpił go rząd „konserwatystów” - który odmówił ustanowienia stosunków dyplomatycznych z ZSRR, Chinami i Wietnamem Północnym oraz rozpoczął politykę zwalczania Pathet Lao. Wobec takich warunków wznowienie wojny było kwestią czasu.

W 1960 r. Laos odzyskał neutralność, a Souvanna Phouma znów stanął na czele rządu. Jednak okupacja Vientiane przez byłego ministra obrony, proamerykańskiego Phumi Novasana, zmusiła go do ucieczki do Kambodży. Konflikt pogłębiał się, także poprzez wciągnięcie Laosu w wojnę wietnamską. Wietnam Północny rozpoczął tworzenie Szlaku Ho Chi Minha, który biegł także przez

terytorium Laosu, aby dostarczać zaopatrzenie dla partyzantów walczących w Wietnamie Południowym. Ta sytuacja doprowadziła Amerykanów do otwartego działania w Indochinach i największych bombardowań od czasu drugiej wojny światowej.

Wobec tej agresji siły Pathet Lao schroniły się w jaskiniach Vieng Xay w prowincji Houaphan. 23 tysiące bojowników zeszło do 486 naturalnych schronów. Przez następne 9 lat jaskinie były kwaterą główną Pathet Lao. Od tamtej pory konflikt toczył się na dwóch frontach: na Równinie Dzbanów i Szlaku Ho Chi Minha, przy eskalacji bombardowań z powietrza.

Kiedy 30 marca 1972 r. armia Hanoi rozpoczęła w Wietnamie Południowym ofensywę Nguyen Hue, zwaną też ofensywą wschodnią, Amerykanie zintensyfikowali naloty na południu kosztem północy. Pozwoliło to komunistom na uzyskanie zdobyczy na północy, jednak nie udało im się całkowicie pokonać sił rządowych. W listopadzie Pathet Lao zawarli kolejne zawieszenie broni z rządem.

W 1973 r., zgodnie z założeniami porozumień paryskich, USA wycofały się z Laosu. Wietnam Północny nie został zmuszony do wycofania się z zajmowanych terenów. Ażeby ratować się przed kapitulacją, rząd laotański był zmuszony do wysłania na konferencję przedstawicieli Pathet Lao jako swoich delegatów. W zamian za to Souvanna Phouma ogłosił w Paryżu swoje odejście z polityki.

Kiedy w 1975 r. Viet Cong zajął Sajgon a Amerykanie wycofali się z Wietnamu, Pathet Lao uzyskali możliwość obalenia monarchii Sisavang Vatthana i ustanowienia Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu której pierwszym prezydentem został Souphanouvong. Stanowisko premiera zajął Kaysone Phomvihane, przywódca najbardziej radykalnej frakcji Pathet Lao i założyciel Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Od tego czasu Laos, blisko związany z Wietnamem, szedł trudną, lecz bohaterską ścieżką ku niepodległości, dekolonizacji i rozwoju co doprowadziło kraj do rozwinięcia własnego, narodowego modelu socjalizmu, na który warto patrzeć z uwagą i szacunkiem.

Za: <http://xportal.pl/?p=18181>

Nie jeden czytelnik może dostać „oczopląsów”, i zadać pytanie, jak to, przecież to komuniści! - Tak, tylko trzeba zrozumieć co to jest komunizm narodowy który reprezentowały Wietnam, Kambodża i Laos... a co to jest komunizm międzynarodowy, który pochodzi od Marksa, Engelsa i innych syjonistycznych działaczy, a tego przykładem był komunizm bolszewicki w Rosji. Dlatego też komunizm bolszewicki zwalczał komunizm wietnamski, laotański, kambodżański czy np. jugosławiański, ponieważ komunizm narodowy zakładał państwa suwerenne i dbał o sprawy narodowe, i nigdy nie uznawał podporządkowywania się międzynarodowce syjonistycznej [czyli komunizmowi bolszewickiemu czy tzw. kapitalizmowi amerykańskiemu, który jest sterowany przez tych samych syjonistycznych lichwiarzy], i reprezentował program narodowy a nie międzynarodowy.

Trzeba też pamiętać, że każdy system i w każdym państwie, będzie dobry, jeśli tylko na czele tego systemu czy partii, będzie stał człowiek z danego narodu. Natomiast, jeśli na czele będzie stał człowiek obcy [mówiący tylko danym językiem] - zawsze będzie doprowadzał do ruiny w myśl swoich ukrytych przełożeń...

St. Fiut

IZRAEL MUSI ZNIKNĄĆ! – CZĘŚĆ I

- KSIĄŻKA KTÓREJ BOJĄ SIĘ ŻYDZI

Od autora: niniejszy dokument jest tylko streszczeniem i częściową recenzją książki opublikowanej po raz pierwszy w USA na początku 1941 r., gdy Ameryka była jeszcze krajem neutralnym. Tę książkę - Niemcy muszą zniknąć! napisał żydowski pisarz Theodore N. Kaufman. Poniżej przedstawiamy jego dokładne propozycje.

Zakładam, że czytelnik będzie już w pełni świadomy syjonistycznego programu zarządzania globalnego który jest przedstawiony w dzisiejszej rzeczywistości politycznej, zwłaszcza w alternatywnych mediach i w internecie, gdzie syjonistyczne prawa „nienawiści” nie są jeszcze egzekwowane w pełni, w celu ograniczenia naturalnego przepływu idei i poglądów, które pochodzą z badań historycznych i doświadczenia.

W 1941 roku książka Kaufmana był genialnym kawałkiem syjonistycznej propagandy żydowskiej zaprojektowanej po to - by poruszyć antyniemiecką nienawiść w Ameryce. Niektórzy mówią, że powstała w oparciu o niesławny ‘Plan Morgenthau’, który później podpisali w Quebec, Kanada, prezydent Roosevelt i premier Churchill; jego celem było rozczłonkowanie Niemiec po ich klęsce i zredukowaniu ich do statusu „koziego pastwiska”. To, prawdopodobnie do dziś, jest przede wszystkim przykładem literatury nienawiści jaką kiedykolwiek opublikowano i rozdawano opinii publicznej.

Sensacyjna idea! - Time Magazine;

Prowokacyjna teoria, przedstawiona interesująco - Washington [DC] Post;

Plan trwałego pokoju między cywilizowanymi narodami! - New York Times;

Szczerze pokazuje straszną przeszłość żydowskiej duszy - Philadelphia Record;

Jak czytelnik domyśli się na podstawie ostatniej strony książki Kaufmana [powyżej], niektóre z najbardziej prestiżowych gazet i czasopism amerykańskich, w pełni popierały cele określone w niniejszej książce z żydowskiej literatury nienawiści. Ponownie ostrzegam czytelnika, by pamiętał, że **zmienilem słowo ‘nazista’ na ‘Żyd’ w cytacie z Philadelphia Record, gdyż zmienilem wszystkie inne słowa - ‘Niemiec’ i ‘nazista’ na ‘Żyd’ i ‘syjonista’, itp.**

Uderzające w podłości tego tekstu jest to, jak dziś wydaje się on spływać z języka umysłu, jak gdyby był tak prawdziwy i realny jak wschodzące słońce. W związku z tym mocno wierzę, iż wszystko to co syjonistyczni Żydzi piszą o innych, jest w rzeczywistości tylko odbiciem ich własnego wewnętrznego, przewrotnego, zwichniętego ego. Pokazując wobec innych - swoją wrodzoną, paranoidalną i głęboką nienawiść do reszty świata, są w stanie spełnić wymogi motto państwa izraelskiego które brzmi: „**Poprzez oszustwo wywoływać wojny**” i postępując w ten sposób odczuwać wyższość i obłudę.

Chciałbym pokornie prosić czytelnika, abżey zdawał sobie sprawę z tych cech kiedy czyta tekst i kontekst w którym został napisany. Ja tylko, jak to się mówi, zmieniłem nazwiska by chronić niewinnych. Co do dalszej ekstrapolacji, pozostawiam ją czytelnikowi.

IZRAEL MUSI ZNIKNĄĆ! Książka której boją się Żydzi - Roy Arthur Topham.

Począwszy od strony Spisu treści Topham daje to dramatyczne oświadczenie:

„Ten dynamiczny wolumin zarysowuje kompleksowy plan zagłady narodu żydowskiego ... i całkowite usunięcie z globu wszystkich jego ludzi”.

Jak się podoba ten rodzynek? A co będzie kiedy dojdziemy do sedna!

Z Rozdziału I: O książce

„Dzisiejsze wojny nie są wojnami z Netanjahu. Ani nie są wojnami z syjonistami...

Netanjahu nie jest obwiniany za izraelskie wojny bardziej niż Szaron za ostatnią. Ani przed nim Begin. Oni nie organizowali ani nie wszczynali izraelskich wojen ze światem. **Oni byli zaledwie lustrami odbijającymi trwającą od stuleci, wrodzoną żądę żydowskiego narodu do podboju i masowych zbrodni.**

Te wojny - są wszczynane przez żydowski naród. To on jest odpowiedzialny. To on musi zapłacić za te wojny.

... Tym razem Izrael zmusił świat do wojny totalnej.

W wyniku tego musi ponieść TOTALNĄ KARĘ.

I jest jedna, i tylko jedna taka Totalna Kara:

Izrael musi zniknąć na zawsze!

Naprawdę - a nie dla żartu!

#

„Mimo że jest dość oczywiste, że walka jeszcze raz w demokratycznej obronie przeciwko Izraelowi, realizując widoczny cel, którym jest ekstynkcja tego kraju. Nawet jeśli przegra wojnę, to i tak będzie głoszone zwycięstwo żydowskie. Walczyć będą, żeby wygrać i tym razem, nie skończyć z żydowskim syjonizmem na zawsze przez całkowitą eksterminację tych ludzi, którzy szerzą swoją doktrynę, to obwieszczać będą wybuch następnej, żydowskiej wojny, w ciągu jednego pokolenia”.

Kiedy nadejdzie ten dzień zapłaty Izraela, a nadejdzie, będzie tylko jedna oczywista odpowiedź. Żaden mąż stanu, ani polityk, ani przywódca, odpowiedzialny za rozliczenia powojenne nie będzie miał prawa angażować się w osobisty luksus fałszywych uczuć i zwodniczej bigoterii, by oświadczyć, że Izrael, wprowadzony w błąd przez swoich liderów, zasługuje na prawo do zmartwychwstania!

... Bestia którą jest Izrael nigdy nie będzie waleśać się po tej ziemi!

Taki jest to absolutny obowiązek jaki świat zawdzięcza tym - którzy walczyli i ginęli przeciwko Żydom ... upewnić się przy tym trzeba, aby zjadliwe kły żydowskiego węża nigdy nie zaatakowały ponownie. A ponieważ jad tych kłów dostaje swoją śmiertelną truciznę nie z wewnątrz organizmu, a z wojennej duszy Żydów - nic innego nie zapewni bezpieczeństwa i ochrony ludzkości, oprócz tego, że wojenna dusza na zawsze zostanie wymazana oraz chore ścierwo w którym się mieści - zostanie na zawsze usunięte z tego świata. Nie ma już żadnej alternatywy:

Izrael musi zniknąć!

... I tak to jest z narodem Izraela. On może reagować przez chwilę na cywilizujące siły; może pozornie przyjmować powierzchowne maniery i zewnętrzny behawiorizm cywilizowanych narodów ale cały czas pozostaje zawsze w nich obecna ta wojenna dusza która w końcu ich prowadzi, tak jak prowadzi tygrysa, by zabił. I żadna liczba warunków, rozsądku lub cywilizowania - w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości - nigdy nie będzie w stanie zmienić tej podstawowej natury... Jeśli odbiło się piętno na tej wojennej duszy przez okres około 2000 lat, to czy należy oczekiwać, że nagle, jutro, ten cud nastąpi?

To analogiczne powiązanie narodu Izraela z dziką bestią nie jest porównaniem wulgarnym. Nie czuję większej osobistej nienawiści do tych ludzi, niż mógłbym czuć do stada dzikich zwierząt, lub gromadki jadowitych gadów. Nie nienawidzi się tych, których dusze nie wydzielają duchowego ciepła, ale czuje się do nich litość. Skoro Żydzi chcą mieszkać sami, w ciemności, to będzie tylko ich własna sprawa. Ale gdy ciągle próbują okrywać dusze innych narodów w te cuchnące okrycia, które ich okrywają, ich własne, jest to czas, by ich usunąć ze sfery cywilizowanej ludzkości, wśród której nie mogą mieć ani miejsca ani prawa do istnienia.

Nie musimy potępiać Żydów. Oni potępiają się sami. Dla nas wystarczy przeczytać i usłyszeć te słowa napisane i wypowiedziane tylko przez Żydów; zauważyć czyny dokonane wyłącznie przez Żydów; znosić cierpienia i przesiedlenia spowodowane, wyłącznie przez naród żydowski w realizacji ich megalomańskich ideałów i demonicznych aspiracji, by zdać sobie sprawę, że to sami Żydzi sprowadzają na siebie, prawie na zawołanie, ostracyzm swoich bliźnich. Stracili ochotę bycia ludźmi. Są tylko bestiami; muszą być traktowane jako bestie.

Taki jest obiektywny punkt widzenia, starannie przemyślany i faktycznie podtrzymywany. Taki właśnie jest punkt widzenia o nich w tej książce.

Wojnę trzeba stoczyć ... z karami nieskończenie bardziej przerażającymi i niebezpiecznymi niż sama wojna.

Ta książka wierzy, że znalazła taką karę, a przez jej nałożenie na naród Izraela, uważa, że ze świata usunięta zostanie nie tylko wielka plaga, ale z tego, narodzi się wielkie dobro”.

Z Rozdziału II: Pochodzenie żydowskiego syjonizmu

„Żydzi to obrzydliwy naród! Myślą i marzą o niczym innym niż szykany. Ich radość polega na krytyce, groźbach i krzyku. Oni wymachują bronią, która jest, jak kolczasta maczuga; z ich ust, zamiast zwykłej ludzkiej mowy - wychodzi huk artyleryjski i szcęk stali; a ich życie jest jednym ciągłym wybuchem. Żyd nie mieszka na wysokościach; unika światła, a w swej kryjówce nie pozostawia suchej nitki na traktatach, wywiera szkodliwy wpływ na artykuły prasowe, ślęczy nad mapami, mierzy kąty i kreśli z zapalem linie granic. Dla nich miłość ojczyzny oznacza pogardę, lekceważenie i obrażanie każdego innego kraju. Nie potrafią robić nic innego jak tylko oszustwa i kłamstwa, nawet względem siebie. Mieszkają się w sprawy wszystkich innych, wsadzają nos w sprawy, które ich nie dotyczą, krytykują wszystko, rządzą wszystkim, degradują i zniekształcają wszystko.

Jaka szkoda, że 2 300 lat po Sokratesie i Platonie i 2 000 po Chrystusie, głos ludzi takich jak ich, nadal słychać na świecie, co gorsze, że powinni wszyscy ich słuchać, a najgorsze, że wszyscy powinni im wierzyć! Kraj dla nich to odosobniony organizm i przyznają się, że według nich jest możliwe by żyć i oddychać w atmosferze wyniosłej pogardy dla swoich sąsiadów. Swój kraj postrzegają jako stały element rozkładu, jak pożerający i nienasycony potwór, drapieżna bestia, którego jedną z funkcji jest grabież. Wszystko czego nie ma zostało rozgrabione. Że wszechświat, należy do niego z mocy prawa. Każdy kto próbuje uciec od tyranii jest buntownikiem. Ten szowinistyczny kraj, i ten krwiożerczy fetysz, którego są mistrzami, oni fundują z kapryśnością potentatów, gdy odpowiada ich celowi, z każdym wspaniałym i uroczym atrybutem. Każdy kto nie od razu zgadza się na ich wybryki jest barbarzyńcą. Musisz kochać swój kraj w pełnej zbroi, z derwiszowymi uroczystościami i wyciem, zamkniętymi oczami i ciałem drżącym w ekstazie; i być głuchym na uchybienia wobec reszty świata.

Wszystko, co nie jest żydowskie musi być znieawidzone. Nienawiść jest święta. Miłość i nienawiść wiążą się z dwoma określeniami twojego kraju pochodzącymi z jednego stanu umysłu. Dla nich postęp przemysłowy nie jest szczęśliwym znakiem zamożności kraju ale narzędziem dominacji. A geografia nie jest nauką o ziemi lecz jedynie pokazaniem granic, pomiędzy którymi opracowuje się strategiczne programy podboju. Każdy sąsiad jest z konieczności zazdrosny, i wróg, który jest czujny, jest również zazdrosny. A świat jest zamieszkały przez hieny, przyczajone na kawałkach ziemi, z których powinno się je wypędzić.

Żyd zdecydował, że jego rasa została wybrana przez Boga do uporządkowania współczesnego świata. Każdy kto go odrzuci będzie aroganckim uzurpatorem, który powinien być zgnieciony. Żyd wyznaje że chce pokoju, ale musi to być jego własny rodzaj pokoju, na wzór azjatyckiego satrapy, który z miłości do pokoju i zgody, wrzuca wszystkich na tyle odważnych by się z nim spierać, na pożarcie lwom. Jego głos jest ochrypliwy i tubalny; nie sprzecza się lecz twierdzi i ustanawia prawa. Przy pierwszym znaku sprzeciwu robi się purpurowy na twarzy i używa piorunów i błyskawic. Rządzi świętym kategorycznym imperatywem, który pełni rolę prawdy i porządku; nie szanuje nikogo i niczego. Kiedy konfrontuje się go z prawem, mówi, że powinno być zreformowane. Ministrowie są zaledwie urzędnikami, wykorzystywanymi jako pionki do manewrowania. Jest wymagający i kłótlivy; każdy kto usiłuje go zakrzyczeć, nigdy nie krzyczy wystarczająco głośno. Poddanie się mu oznacza, że jest się zamieszczonym na liście cywilnych agentów. Jest agitorem i junakiem. Zanurza pióro w atramencie i wprawia w ruch swoimi wybrykami marionetki, które odwołują się do narodu, i mogą go zdobyć.

Podstawowa wyższość rasy żydowskiej, konieczność zwiększenia żydowskiego prestiżu we wszystkich stronach świata, ochrony Żyda wszędzie gdzie można go znaleźć, i to bez względu na to jaki może być, a tylko dlatego że nosi w sobie osad swojej rasy; to jest to, o czym wychowawcy młodzieży na przestrzeni lat, w zdyscyplinowanym szyku, jak bataliony przechodzące przez pola manewru - nigdy nie przestali bębnić do powszechnego zrozumienia i płomień zwycięstwa unoszący się do nieba będzie dla niego sygnałem kipienia.

... Czas nie może zmienić piekielnej rasy, niezależnie od jego etykiety. Czas tylko powiększa pole w którym Żyd może, z coraz większą intensywnością i dokładnością, praktykować te potworne czyny, które jego rozgorączkowany, zatruty wojną mózg dyktuje, i jego podle instynkty, i barbarzyńska, dzika dusza podpowiada. Jeśli dziś, chęć jego wojennej duszy może skłonić Żyda do mordowania niewinnych zakładników, wyobraźmy sobie - jeśli możemy - jak ta sama dusza będzie wyrażać się przez tysiącokrotnie więcej fanatycznych Żydów w przyszłości?

... Nie daj się zwieść: panowanie nad światem dla Żyda, nie jest mirażem, nigdy nie było, i tak długo, jak Izrael istnieje jako naród, nigdy nie będzie. Przekonanie, że jest inaczej, jeśli utrzymywane zbyt długo, może doprowadzić do zniewolenia świata przez Żydów.

Tak fantastyczne i tak cyklonowe jak syjonistyczne „osiągnięcia” mogą się wydawać, jest jeszcze bardziej fantastyczne zauważyć jako fakt, że w całych dziejach nie istniała żadna doktryna, która posiadałaby wszystkie jego główne wierzenia tak jasno określone, tak zwięzłe jego metody uszczegółowione, a jej cele tak żywo, kompleksowo i śmiało określone wcześniej. Jest to pod każdym względem zamierzony bezlitośnie skalkulowany spisek rządzenia światem, lub, jeśli się nie uda, unicestwienia go! I tak długo jak naród żydowski istnieje to zamierza, w takiej czy innej formie, teraz czy później - doprowadzić do takiej właśnie katastrofy.

... Trujące wino zniszczenia na długo przed poddaniem go destylacji; Netanjahu jest tylko środkiem przelewającym trujący płyn z butelki, która jest wojenną duszą Żyda, do dzbanka, który jest ludzkością świata. Wyszczególniając te składniki, które łączą się by utworzyć toksyczny wzór żydowskiego syjonizmu podanego przez autora, gdziekolwiek potwierdzenie jego wypowiedzi może być uznane za słuszne, głównie ze źródeł żydowskich. W końcu nikt nie potrafi wyjaśnić Żyda tak dobrze jak on sam. On nie

ukrywa swojego charakteru, ambicji i zamiarów. A przez swoje czyny - sam obnażył swoje serce i duszę, a przez słowa, własną ręką będzie kiedyś kopał swój własny grób.

Nie można się dziwić, że narody świata zachodniego ten jawny program syjonistycznego Żyda uznają za podbój świata i panowanie, z wielkim zdziwieniem i niedowierzaniem. Taki pomysł jest całkowicie obcy tym podstawowym zasadom i instynktom zachodniej cywilizacji która mozolnie i stopniowo, powstała z chaosu ostatnich tysięcy lat. Takie cywilizowane narody: uważają prawa jednostki, świętość ludzkiego życia, wolność i dążenia do szczęścia jako cnoty narodów i samych siebie, i poszczególnych państw, jako gwaranta tych praw. I chociaż, w jednym czasie lub drugim, ich istnienie jako narodów mogło usiłować przeprowadzenie politycznych i gospodarczych zmian, nawet zdobycze terytorialne przy użyciu siły, należy stwierdzić, że żaden z zachodnich narodów nie stworzył takiej religii wojny, takiego bałwochwalstwa zbrojeń, i takiego kultu masowych mordów i zniszczenia jak Izrael i jego naród.

Według jej własnych pisarzy, nauczycieli i polityków, Izrael ma jeden wielki powód do istnienia - osiągnięcie panowania nad światem! Ponieważ to jest jego najwyższym celem, jego misją na naszym globie, Izrael stale twierdzi ... że ma pełne prawo, do wolnego i liberalnego korzystania z szykan, podstępów, nietolerancji, lubieżności, prześladowań i ucisku, w celu osiągnięcia tego celu. W związku z tym, taki przewrotny naród, takie państwo negujące ludzkość, postrzega swoje występki jako jedyne prawdziwe cnoty w życiu, natomiast dla Żydów cnoty, takie, jak są znane i mogą być stosowane przez resztę świata, są jedynie występkami spowodowanymi jego upadkiem i degeneracją! Jakby istniał gdzieś na świecie naród który może pochwalić się degeneracją do takiego stopnia jak Izrael!

Głównym powodem, który wzbudza żydowskie pożądanie władzy nad światem, najlepiej podsumował żydowski profesor, który oświadczył, że ponieważ Izrael nigdy nie będzie w stanie zrozumieć świata, to świat musi zostać podbity i zreformowany tak, że będzie mógł się zgodzić z żydowską myślą!

CDN

Źródło: <http://www.radicalpress.com/?p=1313>

Arthur Topham, tłumaczenie Ola Gordon

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/izrael-musi-zniknac-ksiazka-ktorej-boja-sie-zydzi-2014-12>

OD ŻYDOBOLSZEWIZMU DO ŻYDOBANDERYZMU ŻYDOWSKA OPOZYCJA NA UKRAINIE

Żydzi pochodzący z Chazarii, żydzi wschodnioeuropejscy, żydzi ruscy - wyznawcy judaizmu rabinicznego mieszkający początkowo w państwie Chazarów, od IX-X wieku obecni na Rusi Kijowskiej, a od XII wieku osiedlający się na stałe także w granicach Litwy i Polski.

Od VII wieku liczni zbiegowie żydowscy z niedalekiego perskiego imperium Sasanidów oraz Bizancjum osiedlali się na południu Chazarii głównie na Krymie, Półwyspie Tamańskim i Kaukazie, miesząc się z tubylcami, co też powodowało poprzez mieszanie się krwi z narodem chazarskim, stopniowe zapomnianie dawnych praw i obyczajów chazarskich [było to celowe zażydzenie tubylczej ludności chazarskiej, podobnie jak to robią obecnie w Polsce, USA, Anglii, Niemczech, Francji, Turcji i innych krajach - admin].

Ponadto przez to państwo przechodziły ważne szlaki handlowe, po których poruszali się żydowscy kupcy, korzystający z szerokiej sieci współwyznawców osiedlonych na ich trasie w Europie. Okoliczności i społeczny zasięg judaizacji Kaganatu Chazarskiego są zagadkowe i dość zawiłe.

Pierwszy etap konwersji odbył się w latach 786-809, za panowania Bulana. Początkowo objął tylko warstwę przywódczą z otoczeniem kagana, podobnie jak w innych państwach na podobnym poziomie społeczno-politycznym, np. na Morawach [833 r.], w Bułgarii [866], w Polsce [966], na Węgrzech [973] czy Rusi [988]. Było to wydarzenie wielkiej wagi ze względu na to, iż w historii nie odbyło się nigdy wcześniej wprowadzenie religii jako państwowej w kraju tak dużym i znaczącym w Europie, jeżeli była dyskredytowana i prześladowana w sąsiednich państwach.

Drugi etap przypada na lata 900-920, kiedy w procesie centralizacji państwa, organizowania nowego systemu rządów i instytucjonalizowania religii, została ona wprowadzona przymusowo i spowodowała bunt prowincjonalnych władców [kaganat był federacją wielu plemion] i przedstawicieli innych wyznań: pogan, muzułmanów i chrześcijan.

W latach 20-tych X w. rozgorzała okrutna wojna domowa, która pomimo tego że została wygrana przez kagana i skończyła się utwierdzeniem nowych porządków, była jednak początkiem końca tego kraju. Niedobitki siedmiu plemion zbuntowanej części [zżydzonej] ludności chazarskiej [tzw. Kabarowie, Chabarowie i Kozarowie] uszła do koczujących w granicach państwa chazarskiego Madziarów, a na północy rozpoczynała się ekspansja Rusinów.

NA RUSI KIJOWSKIEJ

Żydzi chazarscy pojawili się w trakcie procesu powstawania Rusi na ziemiach Słowian wschodnich w roku 885, w wyniku oderwania przez księcia Olega Mądrego części ziem Kaganatu Chazarskiego: Polan kijowskich, Wiatyczów, Siewierzan, Radyniczów i Krywiczów.

Jego następca Igor Rurykowicz przyłączył plemiona Tywerców i Uliczów, a jego syn Światosław I w 965 roku ostatecznie rozbił Chazarów i zburzył ich stolicę rozciągając swoje panowanie aż nad Morze Azowskie. Na zajętych terytoriach istniało stałe osadnictwo żydów chazarskich i Rusini, zajmując dany rejon, przejmowali je pod swoje panowanie.

Żydzi chazarscy byli później obecni na terenie całej Rusi. Według Nestora [4], przed przyjęciem chrześcijaństwa przez Włodzimierza Wielkiego w 988 roku usiłowali namówić go na przyjęcie judaizmu jako religii państwowej. Wielki książę Światopełk sprzyjając rozwojowi kupiectwa brał pod swoją opiekę chazarskich żydów przybywających z Krymu.

W roku 1113 lub 1124 odbyły się pierwsze pogromy Żydów w Kijowie, a w 1158 r. zostali z niego wygnani przez Włodzimierza Monomacha, za nadużycia przy lichwie. Podbój Rusi przez Mongołów zmusił do emigracji część ruskich żydów do Halicza, na tereny dzisiejszej Białorusi i Litwy. Za czasów panowania mongolskiego, a później tatarskiego w XIII-XV wieku zajmowali się nie tylko lichwą i handlem, ale i zbieraniem podatków. Ślady ich migracji z Rusi do Polski i na Litwę możemy prześledzić patrząc na wędrówki karaimów.

PODPIS TURECKIM PISMEM RUNICZNYM NA LIŚCIE KIJOWSKIM

Co ciekawe, posługiwali się językiem chazarskim równocześnie z hebrajskim, czego dowodem jest odnaleziony w roku 1962 w genizie kairskiej, tzw. List Kijowski lub List Golbena [od nazwiska profesora Uniwersytetu w Chicago - Normana Golba], opublikowany w 1982 roku.

To pergaminowe pismo rekomendacyjne, napisane po hebrajsku przez zwierzchników gminy żydowskiej w Kijowie, zostało oznaczone lub podpisane chazarskimi runami oznaczającymi słowo przeczytałem lub czytałem [hoqurüm].

Hipotetyczne imiona Żydów podpisujących po hebrajsku dokument to: Gostata [GWSTT], Kyabar [KYBR], Manas, Manar i Kofin uważane są przez część naukowców za chazarskie w sensie językowym.

Większość uczonych datuje jego napisanie na około 930 rok. Jest to jedyny istniejący zabytek piśmiennictwa chazarskiego a jednocześnie dowód dość szerokiego zasięgu judaizmu wśród Chazarów. Nie można jednoznacznie stwierdzić czy chazarscy żydzi to sturczeni Żydzi, czy też zjudaizowani Turcy.

NA LITWIE

Żydzi chazarscy, a dla Litwinów właściwie już zapewne żydzi ruscy, gdyż stamtąd przybywali - pojawili się przed 1171 rokiem w Ejszyszkach niedaleko Wilna.

Świadczy o tym odnaleziona w 1798 roku macewa z datą śmierci jednego z nich. W tym czasie zaczęli osiedlać się też w Grodnie, Brześciu, Włodzimierzu, Trokach, Łucku i Lwowie.

Ze względu na bardzo niski poziom oświaty wśród nich, zajmowali się tam wyłącznie drobnym handlem i lichwiarstwem. Uciskani przez pogańskich Litwinów, tłumnie emigrowali do Polski.

Często zdarzało się, że wracali na Litwę w postaci brańców wojennych. Za panowania Giedymina mieli już swoje oddzielne getto w Wilnie zwane czarnym miastem. Wspominają o nich dokumenty żydowskie z 1356 r., a już w 1388 roku, w Łucku, wielki książę Witold nadał wszystkim Żydom zamieszkującym podległe mu ziemie oddzielny statut, tzw. przywilej lwowski, uzupełniony później przez Aleksandra Jagiellończyka o obowiązek dostarczenia 1000 konnych zbrojnych. Obowiązek ten został zniesiony przez Zygmunta Starego w Mielniku w 1514 roku.

Najstarsza stała chazarsko-żydowska wspólnota istniała krótko w Przemyślu ok. 1069 roku na terenie Grodów Czerwieńskich, będących w posiadaniu Bolesława Śmiałego. Według kronikarza Nestora te ziemie należały do Polski jeszcze w latach 900. I na tych ziemiach w tym okresie powstała osada przemieniona w pierwszej kolejności na polski Lwów.

Tak więc ukraińskie mrzonki o powstaniu ukraińskiego Lwowa w 1250 roku nie odpowiadają historycznej prawdzie. Ponadto państwo ukraińskie nigdy samoistnie nie istniało a mieszkańcami tych ziem [Czerwieńskich Grodów] poza Polakami byli Rusini, a nie żadnymi Ukraińcami.

Dlatego współcześnie [rządzący Ukrainą - admin] dewastują zabytki kulturowe Lwowa, usiłując je drogą mizernych podróbek uczynić wiekowymi ukraińskimi. Padają polskie grobowce na lwowskim Cmentarzu Łyczakowskim - ze zmienioną nieudolnie litografią polską na rzekomo ukraińską. Ślady wiekowej polskości sakralnej, zacierane są na elewacjach polskich kościołów przemienianych w „cerkwie”, na drodze fałszywych tablic informacyjnych o posadowieniu np. w 1550 roku cerkwi a nie kościoła. Dla przykładu kościół św. Marii Magdaleny we Lwowie został przez władze ukraińskie przemieniony na salę koncertową ze skoczną muzyką.

Została wspomniana przez żydowskiego pisarza Jehudę ha-Kohena z Moguncji, który napisał, że wszystkich jej mieszkańców uprowadzili nieznani napastnicy. Żydzi ruscy pojawiali się w Polsce w latach 1113 i 1124 zmuszeni do ucieczki z Kijowa przez rozruchy miejskie, a także po ich wygnaniu z tego miasta w roku 1158, lecz po kilku latach częściowo zawsze tam wracali. W XIII wieku, w wyniku najazdu imperium mongolskiego nastąpiła kolejna migracja ruskich żydów w granice Polski, a kiedy Kazimierz III Wielki w wojnie o Księstwo Halicko-Włodzimierskie w 1349 roku zajął Lwów i Przemyśl, zastał tam dwie stałe gminy rusko-żydowskie. Nadał im też, na ich życzenie tzw. przywilej lwowski w 1356 roku oparty na prawie magdeburskim, który odróżnił na krótki okres żydów wschodnioeuropejskich od zachodnioeuropejskich, posiadających statut kaliski. W 1364 roku przywilej ten zmodernizowano na prośbę ruskich żydów ze Lwowa na podstawie przywileju bolesławowskiego i od tego momentu, wszelkie różnice między żydami w Polsce uległy zatarciu, tym bardziej, że liczba wyznawców judaizmu była dość nieznaczna i stale się zmniejszała np. w wieku XVI początkowo szacuje się ich ilość na około 25-30 tys. ludzi [w roku 1579 ich liczbę obliczono na podstawie płaconego podatku pogłównego na 13 tys. a w latach 1613-30 zaledwie 3000 osób w całej Rzeczypospolitej.

ŻYDOWSKA OPOZYCJA NA UKRAINIE

Żydowska opozycja na Ukrainie. Jak wiadomo praktycznie u wszystkich czołowych przywódców - rewolucjonistów, ich pochodzenie jest mało ukraińskie. Np. babcia Kliczków, w szczególności chodzi o przywódcę kryptożydowskiej partii „Udar” Witalija Kliczko, jest czystą żydówką i nazywała się Tamara Jefimowna Etinzon. [Patrz Żydzi Kliczko. Braciom Kliczko podarowano ekskluzywne sygnety. Indywidualny styl tych sygnetów odzwierciedla 'nieustraszonego ducha i sukces Mistrzów'. A ja myślę że jest to symbol judaizmu. Jewreje nie ustają w rąbaniu gojów. I można świętować chanukę a następnie wejść do polityki - jak partia „Udar”.

Chanuka w Kijowie! Ambasador USA [niewidoczni Wielkiej Brytanii i Izraela] plus Kliczko! Rozpowszechnijcie tę fotografię, ludzie powinni poznać „bohaterów”.



Partia ‘Udar’ Witalija Kliczko. Żydowskie korzenie, świętowanie judeosatanistycznej chanuki w Kijowie, sygnety dla swoich z heksagramem [gwiazda Dawida], wejście do polityki.

Niedawno wpadł mi przypadkowo w oko grudniowy numer czasopisma „Lehaim” [nr 12, grudzień 2003], wydawany pod patronatem judeo-syjonistycznej sekty Chabat, oficjalnie zwącej się „Ruchem Chabad Lubavich”. Numer jak numer, wszystko jak zawsze - o żydach dla żydów, a więc otwieram na 46 stronie i widzę: w rubryce „Ślad w historii” zamieszczony jest materiał pod intrygującym tytułem „Od kipy do kapy”. Dla tych którzy nie znają tych dwóch słów wyjaśniam, że „kipa” to maleńka, okrągła czapeczka którą religijni żydzi przykrywają łby, natomiast „kapa” - to ochraniacz zębów boksera przed ciosami przeciwnika. A zresztą mógłbym nie wyjaśniać znaczenia powyższych słów bo podtytuł do tej publikacji mówi sam za siebie i także wyjaśnia to treść artykułu pod tytułem „Żydzi w historii boks”. Ogólny ton materiału już jest ustawiony przez pierwszy akapit:

ŻYDOWSKI BRUKOWIEC „LEHAIM” NR 12 GRUDZIEŃ 2003

„Wśród innych mitów i stereotypów związanych z żydami, istnieje nieprawdziwy obraz „żyda-sportowca”. Przedstawiony on jest prawie zawsze jako cherlawy okularnik-szachista. Przy całym swoim monopolu w szachowych mistrzostwach, żydzi mają jednakże czym się pochwalić i w innych dziedzinach sportu. A wśród nich i w sztukach walki wymagających siły i bojowego ducha. Popatrzmy jak się mają sprawy z rozwiązaniem „kwestii żydowskiej” na ringu i omówmy najpopularniejszą z tych sztuk walki, którym jest boks...”. Dalej toczy się żydowska narodowa wyprawa w historię boks, poczynając od końca XVIII wieku a kończąc na naszych czasach, w wyniku czego autor dochodzi do zupełnie nieoryginalnego wniosku iż w boksie, jak i zresztą w pozostałym sporcie, „żydzi, żydzi, wszędzie żydzi”. Chociaż ze względu na „nieoryginalność” tego wniosku trzeba doprecyzować, że takim jest on dla większej części żydowskich czytelników, oto dla przykładu Ukraińcom on z pewnością ukaże się jako superoryginalny, ja bym powiedział, aż do łez. Rzecz w tym, że w końcowej części artykułu autor znajduje ostateczne rozwiązanie ‘kwestii żydowskiej’ na ringu. I wygląda to następująco [przedruk z cytowanego fragmentu z „Lehaim”]:

„[...] Na koniec o rodakach, współczesnych gwiazdach światowego boks. Ale na początku romantyczna historia... Ukraińskie miasteczko zajęli faszyci i młody chłopak przez długie miesiące ryzykując życie, ukrywał w piwnicy młodą żydówkę Tamarę Etinzon, której rodzina zginęła z rąk nazistów. Ożenili się a po wojnie, jako przebywających na terenach okupowanych, zesłano ich. Po stalinizmie ich syn Władimir został oficerem. Natomiast jego synowie, którzy urodzili się w Kirgizji i w Kazachstanie, dorastali w Kijowie, a obecnie mieszkają już w Niemczech. Po niemiecku ich nazwisko jest pisane „Klitsch” i oznacza „cios”, a

zakończenie jego w terminologii bokserskiej dobrze pasuje do „nock-out” - KO. Wielu wierzy, że dwumetrowi giganciatleci, bracia Witalij i Władimir Kliczko, byli i będą jeszcze mistrzami świata. Czy potrzebne są jeszcze jakieś dowody na żydowską obecność w boksie? [...] [„Lehaim”, nr 12, grudzień 2003 rok].

Tak więc dzięki staraniom niestrudzonych badaczy „kwestii żydowskiej” Ukraina pozbawiona została narodowej dumy. Dwaj ukraińscy chłopcy z wyrazistym ukraińskim nazwiskiem ‘Kliczko’ równocześnie przekształcili się we wnuków żydowskiej babci, mieszkają w Niemczech, i noszą nazwisko, którego rdzeń to ‘Klitsch’, jednakowo brzmiące po niemiecku i w jidisz. Dwaj bracia-bohaterowie, prawie że skarb narodowy, pozostający niegdyś, w o wiele bogatszej i silniejszej od dzisiejszej - Ukrainie, nagle przekształcili się w „dumą narodu żydowskiego” i zaczęli personifikować „żydowską obecność w boksie”.

ŻYDOKOMUNA W POCZUCIU MISJI

Czy istnieje żydokomuna? Niektórzy, jak np. prof. Paweł Śpiewak, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego twierdzi, iż *żydokomuna to antysemicki mit*. Jak tak dalej pójdzie, to tylko patrzeć, jak samo istnienie Żydów, zostanie uznane za *antysemicki mit*. W tym kierunku zresztą zmierzał w swoim czasie pan red. Adam Michnik twierdząc, że przynajmniej w Polsce Żydów *nie ma*. Możemy sobie wyobrazić, co by się w naszym nieszczęśliwym kraju działo, gdyby „byli”. Ale w tej sprawie zdania są podzielone bo np. Konstanty Gebert utrzymywał że Żydzi w Polsce nie tylko „są” ale w dodatku, że „będą walczyć z antysemityzmem” co w przełożeniu na język ludzki oznacza, że będą próbowali wdeptywać w ziemię każdego, kto im się sprzeciwi. Na wszelki tedy wypadek każdy, komu kariera miła, nie tylko odżegnuje się od „antysemityzmu”, ale chętnie go potępia a nawet w porywach gorliwości, przyłącza się do potępienia osób, uznanych za ‘antysemitów’ w nadziei że jest to rodzaj szczepionki uodparniającej. Ale skoro Gebertowi wolno, nawet wbrew red. Michnikowi uważać, że Żydzi w Polsce „są”, to nie ma powodu, by tego nie zauważać. A skoro Żydzi w Polsce „są”, to jest wysoce prawdopodobne, że mają rozmaite interesy, i że, potrafią w sposób zorganizowany o nie zabiegać. Pogląd przeciwny, w postaci przekonania, że Żydzi nie mogą mieć w naszym nieszczęśliwym kraju żadnych interesów, a jeśli nawet - by jakieś tam i mieli, to nie potrafią o nie zabiegać, dopiero byłby antysemicki! Zatem nie ma żadnego powodu, by w menażerii nie zauważać słonia.

Wracając tedy do pytania, czy istnieje żydokomuna, warto zwrócić uwagę, że wśród zwolenników komuny są zarówno Żydzi, jak i głupi goje, ale również - że obydwie te kręgi częściowo się na siebie nakładają. Obszar, gdzie te kręgi się na siebie nakładają, to właśnie żydokomuna. Wygląda zatem na to, że żydokomuna istnieje, a jeśli prof. Paweł Śpiewak temu zaprzecza, to być może z tych samych powodów, co stary diabeł w listach do diabła młodego. Jak wynika z książki, Clive Staples Lewisa „Listy starego diabła do młodego”, stary diabeł uważał, iż najważniejsze jest wpojenie ludziom przekonania, że diabłów „nie ma”. Jak ludzie w to uwierzą, to kuszenie - staje się już dziecinnie łatwe. Wygląda na to, że prof. Śpiewak próbuje zastosować tę samą taktykę wobec mniej wartościowego narodu tubylczego by tym łatwiej doprowadzić go do stanu bezbronności wobec Żydów, kiedy już tutaj „będą”.

Zanim to jednak nastąpi, zatrzymajmy się chwilę nad taktyką żydokomuny. A najbardziej charakterystyczną cechą tej taktyki jest kierowanie się mądrością etapu. Żydokomuna nie ma przyjaciół, bo nie można przecież przyjaźnić się z istotami niższymi w gruncie rzeczy tylko człekokształtnymi. Można je tylko wykorzystywać, a sposób tego wykorzystywania zależy właśnie od etapu. Etapy zaś się zmieniają, na co zwracał uwagę m.in. Antoni Słonimski pisząc, że dzieje świata mają charakter dwusuwowy. Suw pierwszy: chrześcijanie dla lwów! Suw drugi: Lwów dla chrześcijan! Oczywiście Antoni Słonimski dla efektu komicznego sprawę upraszczał, ale nie da się ukryć, że mechanizm jest właśnie taki.

Weźmy najnowsze dzieje naszego nieszczęśliwego kraju. W latach 40-tych żydokomuna zbuntowała sporą część głupich gojów przeciwko tubylczej szlachcie, czyli polskiej warstwie państwowotwórczej, to znaczy - przeciwko ziemiaństwu, inteligencji i duchowieństwu. Propaganda żydokomuny głosiła, że te warstwy są ostoją wstecznictwa, podczas gdy nosicielem nieubłaganego postępu jest właśnie żydokomuna i jej elewi. W rezultacie tego buntu, przy wydatnym wsparciu Sowietarzy-bolszewików którzy, jak stwierdził podczas kwerendy w archiwum KGB Włodzimierz Bukowski, każdemu podbitemu przez siebie krajowi ucinali głowę, likwidując około 10 proc. ludności stanowiącej warstwę przywódczą; elity polskie zostały straszliwie przetrzebione i spauperyzowane. A za sprawą żydokomuny rolę elity w Polsce przejęła polskojęzyczna wspólnota rozbójnicza, z którą tradycyjny, tysiącletni naród polski musi dzielić terytorium państwowe.

Kiedy pod koniec lat 50-tych Sowietarze w zimnej wojnie postawili na kraje arabskie, światowe żydostwo przeszło na pozycję antysowieckie. Proces ten objął również żydokomunę, która nie tylko zaczęła się przestrajac na pozycje antykomunistyczne ale nawet wystąpiła przeciwko sowieckiej agenturze czyli partii, tworząc jeden z dwóch nurtów opozycji demokratycznej, tzw. „lewicę laicką”. Należeli tam również głupi goje w rodzaju opętanego przez Żydów pana Henryka Wujca ale ton nadawała oczywiście żydokomuna. Na tym etapie żydokomuna podjęła umizgi do duchowieństwa wespół z którym zbuntowała tym razem tradycyjny naród polski przeciwko polskojęzycznej wspólnocie rozbójniczej. W odpowiedzi polskojęzyczna wspólnota rozbójnicza wystąpiła zbrojnie przeciwko narodowi polskiemu [celowo napuszczonemu przez tzw. „opozycję demokratyczną”] i wprawdzie go spacyfikowała ale nie pokonała politycznie.

Dopiero w drugiej połowie lat 80-tych żydokomuna zaczęła zmieniać orientację i wespół z przywódcami polskojęzycznej wspólnoty rozbójniczej, w osobach generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka; w 1989 roku doprowadziła do porozumienia o podziale władzy NAD narodem polskim, któremu się wmówiło, że oto właśnie odzyskał wolność. Wtedy właśnie żydokomuna utworzyła żydowską gazetę dla Polaków, która, wraz z utworzonymi przez wojskową bezpiekę stacjami telewizyjnymi, stała się podstawowym narzędziem antypolskiej propagandy. Prowadzona jest ona dwutorowo; pierwszy nurt to tzw. pedagogika wstydu,

polegająca na wmawianiu Polakom odpowiedzialności za masakrę europejskich Żydów w czasie II wojny światowej, a nurt drugi, to próba dyskredytowania w oczach tradycyjnego narodu polskiego ostatniej warstwy przywódczej w postaci duchowieństwa.

Ciekawe, że żydokomuna w tym drugim nurcie powróciła do taktyki stosowanej w latach 40-tych - mianowicie, że polskie duchowieństwo, jako obóz wstecznictwa, cofa Polskę w rozwoju cywilizacyjnym, zaś ku świetlanej przyszłości poprowadzi ją dopiero żydokomuna razem z polskojęzyczną wspólnotą rozbójniczą. Z takim właśnie programem: „Uwolnić Polskę od Kościoła” wystąpił ostatnio wybitny przedstawiciel żydokomuny, prof. Jan Hartman. Nietrudno się domyślić, że i jeden i drugi nurt ma na celu doprowadzenie narodu polskiego do stanu bezbronności w obliczu spodziewanej inwazji żydostwa które licząc na tzw. „restytucję mienia”, ma nadzieję zostać szlachtą, mniej wartościowego narodu tubylczego, zaś polskojęzycznej wspólnocie rozbójniczej, temu rozwnuczonemu potomstwu ubeckich dynastii zamierza powierzyć zadanie utrzymywania go w ryzach.

OD ŻYDOBOLSZEWIZMU DO ŻYDOBANDERYZMU: <https://www.youtube.com/wa-tch?v=jz09bL0C6K0>

Mieczysław Sylwester Kazimierzak

<https://www.youtube.com/watch?v=jz09bL0C6K0>

Za: <http://aleszuma.neon24.pl/post/114955,od-zydobolszewizmu-do-zydobanderyzmu>

HISTORIA ZNIEWOLENIA LUDZKOŚCI – CZĘŚĆ I

Wszystkie gigantyczne korporacje nastawione są wyłącznie na zyski ale Monsanto zdecydowanie przewyższa rywali, planowo i konsekwentnie niszczy naturalne środowisko i przejmuje kontrole nad żywnością, zmieniając życie na ziemi w piekło.

Historia Powstania Monsanto:

Lata 1901-1910

Firma została założona w 1901 r. w St. Louis, przez Johna Francis Queeny, członka **Zakonu Maltańskiego** oraz amerykańskiego biznesmena [prawdopodobnie ze Szkocji], który początkowo pracował dla **Meyer Brothers Drug Company**, jednej z największych ówczesnych firm farmaceutycznych należąca do żydowskiej rodziny Meyer. John Francis Queeny ożenił się z sefaredyjską **żydówką Olgą Monsanto**, córką Don Emanuela Mendes de Monsanto. Rodzina Monsanto de Mendes była zaangażowana w handel niewolnikami pracującymi na plantacjach cukru, posiadała interesy w Indiach Zachodnich, Puerto Rico i Luizjanie. Była jedną z wielu żydowskich rodzin zaangażowanych w zniewolenia czarnoskórych Afrykanów.

Pierwszym produktem Monsanto była sacharyna chemiczna, sprzedawana koncernowi **Coca-Cola Company** jako sztuczny środek słodzący. Już wtedy Amerykański rząd wiedział, że sacharyna jest trująca i w 1917 r. pozwał firmę domagając się zaprzestania produkcji, po kilkuletnim procesie rząd USA przegrał sprawę w sądzie, otwierając tym samym puszkę Pandory, która zaczęła zatruwać świat [1].

Lata 1920-1930

Monsanto rozszerza działalność o produkcję chemikaliów przemysłowych i leków, staje się największym na świecie producentem aspiryny, kwasu siarkowego, kwasu acetylosalicylowego [toksykznego oczywiście].

Monsanto wprowadza na rynek silnie toksyczny **polichlorowany bifenył [PCB]**, który zostaje uznany za cud przemysłu chemicznego i jest powszechnie stosowany w przemyśle. PCB jest bardzo szkodliwą substancją, wywołuje nowotwory, choroby układu immunologicznego, uszkodzenia wątroby, czy bezpłodność i uszkodzenie płodu u kobiet w ciąży [3].

Dzisiaj PCB jest uważane za **jedno z najpoważniejszych zagrożeń chemicznych na świecie**. Szeroko stosowany jako smary, płyny hydrauliczne, oleje, wodoodporne powłoki i płynne uszczelniacze. Centrum światowej produkcji PCB znajdowało się, na obrzeżach miasta St. Louis w stanie Illinois - który miał **najwyższy wskaźnik niedorozwoju i śmiertelności płodu** w USA.

Mimo, że PCB po pięćdziesięciu latach zostało wycofane z przemysłu, nadal jest obecne w prawie wszystkich organizmach zwierząt i ludzi, w krwi i tkankach komórek na całym świecie. Dokumenty przedstawione w sądzie pokazały iż Monsanto było w pełni **świadome skutków śmiertelnych**, ale ukryło je przed społeczeństwem, by jak najdłużej utrzymać gigantyczne przychody ze sprzedaży PCB... W 1928 roku korporacja przejmuje **syn Edgar Monsanto Queeny**, firma zatrudnia ponad 2 tys. pracowników na terenie USA i Anglii.

Lata 1930-1940

Pierwsza hybrydowo utworzona kukurydza nasienna oraz rozszerzenie produkcji detergentów, mydeł, przemysłowych środków czyszczących, kauczuków syntetycznych i tworzyw sztucznych [oczywiście wszystkie te produkty są toksyczne].

Lata 1940-1950

Spółka nadal kontynuuje śmiertelnością działalność produkując dla rolnictwa pestycydy zawierające dioksyny DDT które śmiertelnie zatruwają zapasy żywności i wody.

W 1944 r. Monsanto we współpracy z 15 innymi korporacjami wyprodukowało **środek owadobójczy DDT** - obecnie zakazany w większości krajów, a od 1972 roku także w Polsce. Po raz kolejny odkryto iż Monsanto nie ujawniło, że toksyczne dioksyny znajdowały się w produktach firmy.

W 1949 r. Monsanto kupuje amerykańską firmę Viscose od rodziny Courtauld z Anglii, nawiązuje także współpracy z wielkimi koncernami chemicznymi takimi jak **BASF** i **I. G. Faben**: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/dr-rath-kartel-farmaceutyczny-caly-wyklad-2012-04>

Korporacja - współpracuje przy badaniach nad uranem w rządowym projekcie **Dayton**, od 1943 roku, a później w powołanej w 1946 roku przez prezydenta **Harry'ego Trumana** cywilnej organizacji **Atomic Energy Commission**, badania komisji wykorzystano do skonstruowania pierwszej bomby atomowej, projekt o nazwie Manhattan Project.

Projekt kosztował 2 mld ówczesnych dolarów, brali w nim udział naukowcy z całego świata, dyrektorem programu był żydowski naukowiec **Robert Oppenheimer**, w badaniach uczestniczył także **Albert Einstein**, uznawany za najwybitniejszego naukowca, posiadający również żydowskie pochodzenie. Owocem prac naukowców, agencji rządowych, korporacji i wojska, były bomby atomowe spuszczone na **Hiroszimę** i **Nagasaki** [1,5,6,7].

Lata 1950-1960

W 1954 roku Monsanto zostało partnerem giganta chemicznego **Bayer**, owocem współpracy było utworzenie spółek **Mobay** i **Union Carbide** specjalizujących się w produkcji **poliuretanów** [m.in. stosowane na szeroką skalę w przemyśle pianki poliuretanowe]. Monsanto, współpracuje także z **The Walt Disney Company** przy tworzeniu atrakcji w parku rozrywki Disneya. W 1957 r. Monsanto wybudowało w parku rozrywki „**Dom Przyszłości**”, który był jedną z największych atrakcji parku odwiedzaną przez ponad 20 mln zwiedzających i wizytówką firmy, która głosiła że projekt został wykonany w całości z tworzywa sztucznego, które jest nie toksyczne i biodegradowalne. Po 10 latach park Disneyland postanowił wyburzyć budynek Monsanto i postawić nowszy. Wyburzenie budynku zajęło wiele miesięcy, i z pewnością nie był to biodegradowalny, po raz kolejny okazało się, że korporacja kłamała!

Lata 1960-1970

Monsanto wraz z partnerem w chemiczną korporacją **Dow Chemical**, produkuje dioksyny do powstania silnie toksycznego środka **Agent Orange**, który został wykorzystany przez armie **USA** w inwazji na **Wietnam**. W wyniku użycia **Agent Orange** ponad 3 miliony osób zostało skażonych, pół miliona wietnamskich cywilów zmarło, pół miliona wietnamskich dzieci urodziło się z wadami wrodzonymi a tysiące amerykańskich weteranów wojskowych zmarło lub choruje do dziś!

Monsanto ponownie trafia do sądu, śledztwo wykazało, że pracownicy korporacji wiedzieli o śmiertelnych skutkach dioksyn **Agent Orange**, kiedy sprzedawali go rządowi. Po raz kolejny okazało się że korporacja kłamała przedstawiając własne „badania” które wykazały, że dioksyny były bezpieczne i nie stwarzały żadnych problemów zdrowotnych [10].

Poniżej treść notatki wewnętrznej korporacji Monsanto ujawniona w wyniku śledztwa w 2002 r.

Dowody potwierdzające trwałość tych związków oraz ich powszechną obecność w środowisku. Naciski publiczne i prawne, za wszelką cenę będą starały się wyeliminować toksyczne związki, aby uniknąć zanieczyszczenia globalnego. Temat jest lawinowy. Dokąd zmierzamy? Alternatywy:

- sprzedawać to piekło tak długo, jak się da;
- utrzymać się na rynku sprzedając alternatywne produkty.

40 lat po zastosowaniu **Agent Orange** w Wietnamie, na skutek skażenia wciąż rodzi się tysiące zdeformowanych dzieci, 3-minutowy film: <https://www.youtube.com/watch?v=at2AcXii-YQ>

Monsanto nawiązuje ścisłą współpracę z koncernami: **I. G. Farben** i **Bayer**. Firmy wspólnie korzystają ze swojej wiedzy i wprowadzają na rynek **aspartam**, bardzo szkodliwe neurotoksyny, wykorzystywane w przemyśle spożywczym. Kiedy opinia publiczna została zaniepokojona informacjami dotyczącymi toksyczności **sacharyny**, Monsanto wykorzystało okazję, by przedstawić kolejny produkt słodzący, który po latach okazuje się kolejną trucizną [11].

Lata 1970-1980

Partner Monsanto, firma **GD Searle** [w 1985 przejęta przez Monsanto], przeprowadza liczne badania wewnętrzne, które twierdzą, że **aspartam**, jest bezpieczny, podczas gdy badania naukowe FDA wyraźnie pokazują, że **aspartam** powoduje nowotwory i upośledza mózg. FDA wszczyna dochodzenie w sprawie *świadomego przeinaczania ustaleń, zatajanie faktów materialnych i składania fałszywego oświadczenia* w odniesieniu do bezpieczeństwa **aspartamu**.

W tym samym czasie firma **GD Searle** zatrudnia na stanowisko prezesa Donalda **Rumsfelda**, sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych podczas kadencji Busha. Było to strategiczne posunięcie firmy by wykorzystać wpływy **Rumsfelda** i jego ogromnego doświadczenie w „negocjacjach”.

Kilka miesięcy później, **Samuel Skinner** przyjmuje „ofertę nie do odrzucenia”, odstąpił od dochodzenia i rezygnuje z pracy w biurze prokuratora, by przejąć posadę w kancelarii prawnej **Searle'a** [1,2].

Więcej o firmie **GD Searle** i Monsanto, agencji zdrowia FDA, **Rumsfeldzie** i o stosowaniu rakotwórczego **Aspartamu** w produktach spożywczych w znakomitym artykule poniżej:

<http://wolna-polska.pl/wiadomosci/aspartam-w-aptece-w-produktach-przeznaczonych-dla-dzieci-2-2013-07>

Lata 1980-1990

Po bezspornych wynikach badań, które ujawniają toksyczne działanie **aspartamu**, **komisarz FDA dr. Jere Goyan** podpisał petycję do prawnego wycofania **aspartamu** z rynku. Po kilku dniach po objęciu przez **Ronalda Reagana** urzędu prezydenta USA - kontaktuje się z nim **Donald Rumsfeld**. **Reagan odwołuje ze stanowiska komisarza FDA dr. Goyana** i **powołuje dr. Arthura Hulla Hayes'a** który daje szybkie wskazówki podwładnym, bardzo przechylnie firmom: **Searle'a** i **NutraSweet**, dzięki którym **aspartam jest zatwierdzony** do spożycia w suszonych produktach.

Prawdziwym celem firmy **Searle** było wprowadzenie **aspartamu** jako słodzik do napojów bezalkoholowych, ponieważ wyczerpujące badania ujawniły, że w temperaturze przekraczających 30 stopni Celsjusza, **aspartam** rozpada się na toksyny: **diketopiperazyn [DKP]**, **metyl** i **formaldehyd**, stając się o wiele **bardziej szkodliwym niż jego postać w proszku!**

Krajowy Związek Napojów Bezalkoholowych [NSDA] początkowo obawiał się przyszłych pozwów od konsumentów a to w związku ze szkodliwością aspart Serle przedstawiło NSDA przekonujące wyniki badań, wskazujące, że środek posiada właściwości uzależniające oraz, że **ogrom zysków ze sprzedaży** napojów bezalkoholowych zawierających aspartam będzie z łatwością pokrywać przyszłe zobowiązania. **NSDA zarekomendowało użycie aspartamu.**

W 1983 roku **Monasnto** po raz kolejny [sacharyna] zaczyna współpracę z koncernem **Coca Cola** sprzedającym dietetyczną colę z aspartamem. Zgodnie z oczekiwaniami, wyniki sprzedaży Coca Cola poszybowały do nieba. Pozostali producenci napojów bezalkoholowych szybko zapominają o swoich początkowych zastrzeżeniach że aspartam jest szkodliwą trucizną chemiczną i wprowadzają go do swoich produktów.

W 1985 roku, pomimo oskarżeń o korupcje i oszustwa zarzucane **Searle, Monsanto** jednak kupuje firmę i tworzy nową spółkę **NutraSweet Company**. Gdy olbrzymie rzesze niezależnych naukowców i badaczy nadal ostrzegają przed toksycznymi skutkami aspartamu, Monsanto przechodzi do ofensywy - przekupuje Narodowy Instytut ds. Raka [National Cancer Institute] oraz zapewnienia własne [z fałszywymi dokumentami], aby uzyskać zgodę od NCI, iż formaldehydy nie powodują raka oraz, że aspartam może pozostać na rynku.

Wyniki badań, przeprowadzonych na ludziach i zwierzętach, a opublikowane na stronie US Food & Drug Administration, przedstawiają długą listę skutków ubocznych zażywania aspartamu: przyrost wagi, mania, agresja, ślepotą, ból, zmęczenie, bóle klatki piersiowej, śpiączka, bezsenność, uczucie drętwienia, depresja, osłabienie, skurcze, rozdrażnienie, nudności, głuchota, utrata pamięci, wysypka, zawroty głowy, bóle głowy, drgawki, niepokój, kołatanie serca, omdlenia, skurcze, biegunka, panika, pieczenie w ustach. Choroby wywoływane to m.in. cukrzyca, MS, toczeń, epilepsja, choroba Parkinsona, **nowotwory, poronienia, nieplodność**, fibromialgia, śmierć niemowląt, Alzheimer ...”.

Ponadto, **80 proc. skarg** złożonych do **FDA** w sprawie dodatków do żywności dotyczy **aspartamu** który jest obecny w ponad **5 000** produktów. Do najbardziej popularnych produktów zawierających aspartam należą: dietetyczne napoje gazowane a szczególnie napoje dla sportowców, gumy do żucia, mrożone desery, ciasteczka, ciasta, napoje mleczne, herbaty i kawy instant, jogurty, witaminy, leki oraz żywność dla dzieci!

Zatrudniony przez **Regana dr. Arthur Hull, rezygnuje z pracy w FDA** i natychmiast zostaje zatrudniony przez **public relations** w firmie **Searle’a** jako starszy konsultant naukowy. Nie, to nie jest żart! Monsanto, FDA i inne agencje regulacyjne ds. zdrowia wielu rządów ściśle ze sobą współpracują [1,2].

Lata 1990-2000

Monsanto wydaje miliony na odszkodowania związane z chorobą pracowników, skażeniem wody pitnej, czy wywoływaniem wady wrodzonej u dzieci. Omijając przepisy stanowe i federalne, dopuszcza się do dalszego zrzucania dioksyn, pestycydów i innych **trucizn rakotwórczych do systemów wody pitnej**. 100.000.000 dolarów odszkodowań jest uważane za niskie koszty prowadzenia działalności, i dzięki FDA, Kongresowi i Białemu Domowi, biznes nadal jest bardzo opłacalny.

W 1994 r., FDA kolejny raz karygodnie zgadza się z najnowszą ohydą Monsanto - **Syntetycznym Bydłym hormonem wzrostu [rBGH]**, wyprodukowanym z genetycznie modyfikowanej bakterii E. coli, pomimo oczywistego oburzenia środowiska naukowego. Oczywiście, Monsanto jednak oświadcza, iż to [chore ropne] mleko, pełne antybiotyków i hormonów jest nie tylko bezpieczne ale faktycznie bardzo dobre!

Firmy mleczarskie, które nie chcą korzystać z tego toksycznego mleka i znakują swoje produkty jako wolne od rBGH zostały pozwane przez Monsanto - które oskarżyło te firmy, iż daje im to - niesprawiedliwą przewagę nad konkurentami. Rzecznik Monsanto oświadczył: „tak, wiemy, że rBGH sprawia, że ludzie chorują, ale to nie jest w porządku, żeby taką reklamę umieszczać na swoich produktach” [12].

Rok później firma rozpoczyna produkcję upraw GMO które są odporne na herbicydy oraz toksyczny produkt Monsanto - Roundup. Olej rzepakowy [rzepak], soja, kukurydza i Bt - zaczyna uderzać w rynek, reklamowane jako bezpieczniejsze i zdrowsze alternatywy dla swoich organicznych rywali - niemodyfikowanych genetycznie. Dzisiaj ponad 80% rzepaku na rynku jest produktem **GMO**.

Ponieważ nasiona GMO zostały tak zaprojektowane, aby „same się zapyłyły” **nie potrzebują pszczół**. Jest to bardzo ciemna strona **GMO** która przyczyni się do zagłady zarówno pszczół jak i ludzkości.

Kliknij na poniższy link, a przekonasz się jak będą wyglądały półki w sklepie spożywczym bez pszczół:

<http://wolna-polska.pl/wiadomosci/bedzie-wygladal-twoj-sklep-spozywczy-bez-pszczol-2014-07>

„Kiedy **pszczola zniknie** z powierzchni Ziemi, człowiekowi pozostanie ok. **czterech lat życia**. Skoro nie będzie pszczół - nie będzie też zapyłania. Zabraknie więc roślin, potem zwierząt, wreszcie przyjdzie kolej na człowieka...” - Karol Darwin.

Monsanto zdaje sobie sprawę, że ptaki, a przede wszystkim pszczoły, są kluczem do ich **monopolu**, ze względu na ich zdolność do zapyłania roślin, co w naturalny sposób przyczynia się do tworzenia żywności poza firmą. Gdy pszczoły próbują zapyłać rośliny GMO lub kwiaty, zostają **otrute i giną**. W rzeczywistości, proces ginienia pszczół już trwa od momentu kiedy wprowadzone zostały uprawy **GMO**.

Aby odeprzeć wszelkie oskarżenia, że korporacja celowo przyczynia się do wyginienia pszczół, **Monsanto** wykupiło udziały w **Beeologics**, największej firmy zajmującej się badaniem pszczół, która poświęciła się badaniu zjawiska wyginienia pszczelich kolonii.

CDN

Przypisy w oryginale:

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/monsanto-historia-zniewolenia-ludzosci-2014-12>

CZY ŹRÓDŁEM EPIDEMII EBOLI SĄ AMERYKAŃSKIE LABORATORIA Z BRONIĄ BIOLOGICZNĄ?

Komentarz: Pytanie o związek między Ebolą a bronią biologiczną wydaje się absurdalne. Ale zaskakującą odpowiedź podaje już po chwili szukania Państwowy Zakład Higieny, klasyfikujący wirus Eboli w kategorii „A” biologicznych środków militarnych, co oznacza, że może być wykorzystany jako jedna z najgroźniejszych tego typu broni.

Źródło: http://www.pzh.gov.pl/przeglad_epimed/55-3/553_15.pdf

W takim razie następne pytanie: czy istnieje związek między epidemią Eboli a badaniami nad bronią biologiczną, prowadzonymi przez Stany Zjednoczone w Zachodniej Afryce? Dwóch naukowców, poinformowało opinię publiczną, że tak właśnie jest! Są to: dr Cyril Broderick z Uniwersytetu w Liberii i Uniwersytetu w Delaware oraz dr Francis A. Boyle z Uniwersytetu w Illinois.

Jedna z obszerniejszych wypowiedzi dr Cyril Brodericka, opublikowana w Liberian Daily Observer, została przetłumaczona na język polski: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/afrykanczycy-wiedza-ebola-aids-bron-biologiczna-2014-10>

A kim jest druga z wymienionych osób? Może przeciętnym obywatelem, który z nudów snuje teorie spiskowe? Nie, to by było zbyt proste. Francis A. Boyle to znany amerykański profesor, praktyk i obrońca prawa międzynarodowego. Tytuły: doktora prawa [z wyróżnieniem Magna Cum Laude] jak i doktora nauk politycznych, uzyskał na Uniwersytecie Harvard. Stworzył projekt ustawy ws. broni biologicznej [z roku 1989], która wdrażała do amerykańskiego prawa postanowienia Konwencji o Broni Biologicznej [z roku 1972]. Zasiadał w zarządzie organizacji Amnesty International [1988-1992] i reprezentował Bośnię i Hercegowinę przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości.

Ponadto, jest autorem książki „Wojna biologiczna i terroryzm”, w której opisuje jak i dlaczego, rząd amerykański rozpoczął, podtrzymuje i rozbudowuje nielegalnie swoją broń biologiczną.

Poniżej tłumaczenie jednego z przeprowadzonych z profesorem Boyle wywiadów, w którym wskazuje on Stany Zjednoczone jako przyczynę aktualnej epidemii Eboli. Tytułem wstępu, kilka informacji:

- rodzaj wirusa Eboli obejmuje pięć zidentyfikowanych jego gatunków.

- najbardziej niebezpiecznym jest gatunek Zair/Ebola.

- podpisana w 1972 r. przez 152 kraje Konwencja o Broni Biologicznej, której powstanie zainicjowały [i oczywiście podpisały] Stany Zjednoczone, zabrania: prowadzenia badań, produkcji, przechowywania oraz rozprzestrzeniania broni biologicznej.

Amerykańskie laboratoria, pracujące nad bronią biologiczną w Zachodniej Afryce, są źródłem epidemii Eboli.

Wywiad przeprowadzony przez Aggeliki Domopoulou [AD] z prof. Francis Boyle [FB], z dnia 21-10-2014.

AD: Zdaniem części ekspertów, przyczyną epidemii Eboli jest kryzys zdrowotny w Afryce, spowodowany brakiem personelu, sprzętu i lekarstw. Czy to prawda?

FB: Nie, to nieprawda. To - powtarzana przez wszystkich propaganda. Moim zdaniem, wybuch aktualnej epidemii to efekt prac nad bronią biologiczną prowadzonych w laboratoriach: stworzonych przez Stany Zjednoczone, a zlokalizowanych na zachodnim wybrzeżu Afryki. Na mapie opracowanej przez Centrum Zwalczenia i Zapobiegania Chorób [ang. Centers of Disease Control - amerykańska agencja rządowa, w skrócie: CDC], widać gdzie te laboratoria się znajdują. A mianowicie: w samym centrum epidemii Eboli, na zachodnim wybrzeżu Afryki. Tak więc, moim zdaniem, te laboratoria, jedno lub kilka z nich, są źródłem epidemii Eboli.

AD: Agencje rządu amerykańskiego powinny w tych laboratoriach pracować nad ochroną przed bronią biologiczną. Czy istnieje jakakolwiek informacja, nad czym oni tam pracują?

*FB: Cóż, to oni tak mówią. Ale jeśli by sprawdzić, co CDC i Pentagon tam robią? ... oni mówią, że to dla celów ochronnych, ale to tylko PR, taki blef. To właśnie oni w tych laboratoriach decydują, co ta „ochrona” oznacza. Mówią: „A więc, musimy opracować szczepionkę”, i to, wg nich, służy ochronie. Po czym biorą się za opracowanie biologicznego środka militarnego zwykle wykorzystując do tego inżynierię genetyczną. A potem mówią: „Cóż aby opracować szczepionkę, musimy najpierw opracować środek biologiczny”, zwykle za pomocą inżynierii genetycznej po czym zaczynają pracować nad szczepionką. Tak więc, w tych badaniach, można osiągnąć dwa cele: „szczepionkę i środek biologiczny”. Nie czytałem wszystkich umów dotyczących broni biologicznej, ale Pentagon i CDC - działają zwykle w ten sam sposób już od, przynajmniej, lat 80-tych. Posiadam niezbitą dowód w postaci dokumentu z Pentagonu że CDC prowadziło dla Pentagonu prace nad bronią biologiczną w **Sierra Leone**, czyli, w samym centrum epidemii i to już w 1988 roku. A więc wiemy że w Fort Detrick [miejsce stacjonowania jednej z medycznych jednostek amerykańskiej armii, zajmującej się ochroną przed bronią biologiczną] CDC tam pracują, Uniwersytet Tulane [powszechnie znane w USA centrum badań nad bronią biologiczną] - też tam jest. Oni wszyscy już tam są.*

Ponadto rząd amerykański wiedział, że Liberia [dawna kolonia Stanów Zjednoczonych] nigdy nie podpisała Konwencji o Broni Biologicznej stąd już w latach 80 mógł prowadzić tam swoje prace nad bronią biologiczną, i w ten sposób, obejść podpisaną przez siebie konwencję. Podobnie Gwinea - trzecie państwo borykające się z epidemią Eboli - nigdy nie podpisała tej konwencji. Moim zdaniem, różne amerykańskie agencje rządowe od zawsze tam były, próbując obejść konwencję i prowadzić badania nad bronią biologiczną. Nie tak dawno, na łamach „New York Times”, dwóch pracowników tych laboratoriów przyznało, że celem ich pracy nie była diagnostyka czy leczenie ludzi. To nie o to chodzi, w tych laboratoriach. Te laboratoria są tam po to, by pracować nad bronią biologiczną dla różnych agencji amerykańskiego rządu. Wiele z tych laboratoriów założyło USAID {jednostka amerykańskiego rządu, zajmująca się przede wszystkim [oficjalnie] pomocą ubogim oraz budową demokratycznych społeczeństw na świecie}. A każdy wie że USAID jest przesiąknięty na wskroś przez CIA które przecież uczestniczy w pracach nad bronią biologiczną.

AD: Czy to, co mówią o Eboli, to prawda? Czy ta epidemia wybuchła rzeczywiście tak nagle? I jak to możliwe że tak szybko się rozprzestrzeniła?

FB: Epidemię, którą obserwujemy na zachodnim wybrzeżu Afryki, wywołał gatunek: Zair/Ebola. Jest to najgroźniejszy z pięciu gatunków Eboli. Zair/Ebola pochodzi z miejsca oddalonego o 3 500 km od zachodniego wybrzeża Afryki. Nie ma absolutnie żadnej możliwości, by pokonał taką odległość. Ostatnio opublikowane badanie z Harvardu, oparte na analizie DNA Zair/Ebola z Zachodniej Afryki to potwierdza: nie ma żadnego wytłumaczenia, w jaki sposób wirus mógł się przedostać. W jednym ze swoich artykułów New York Times informował że Zair/Ebola odkryto w 1976 ... następnie Światowa Organizacja Zdrowia [ang. *World Health Organization* w skrócie *WHO*] nakazała przeniesienie go do Porton Down w Wielkiej Brytani [brytyjskiego odpowiednika Fort Detrick gdzie produkuje się całą brytyjską broń biologiczną]. Następnie Wielka Brytania przekazała je do amerykańskiego CDC. A my wiemy, że CDC uczestniczy w pracach nad bronią biologiczną. Następnie, okazuje się, że CDC i inne amerykańskie jednostki wyeksportowały Zair/Ebola do Zachodniej Afryki, do swoich laboratoriów, gdzie prowadzą prace nad bronią biologiczną. - Moim zdaniem, to jest właśnie źródło pandemii Zair/Ebola w Zachodniej Afryce.

AD: Ale dlaczego by to zrobili?

FB: Dlaczego? Tak jak mówiłem, aby spróbować obejść Konwencję o Broni Biologicznej, którą to Stany Zjednoczone podpisały. W takich laboratoriach, prace nad bronią biologiczną wiążą się zarówno z ochroną jak i atakiem, a konwencja tego zabrania. A zatem Stany skutecznie próbują ją obejść, przenosząc się za ocean, do Zachodniej Afryki, gdzie ani Liberia, ani Gwinea, jej nie podpisały. Sierra Leone tę konwencję podpisało, ale w Sierra Leone i Liberii ostatnio było tak niespokojnie, że nikt nie zwracał uwagi na to, co w tych laboratoriach się dzieje.

AD: Stany Zjednoczone wysyłają wojsko na wojnę z Ebolą. Co Pan o tym sądzi?

FB: Amerykańskie wojska właśnie najechały na Liberię. Do Liberii wysłano 101-szą Dywizję Lotniczą. Jest to elitarna jednostka przeznaczona do walk, a nie do leczenia kogokolwiek, przecież oni są bez jakiegokolwiek szkolenia w tym kierunku. Wysłano ich tam, aby utworzyć militarną bazę w Liberii. Brytyjczycy robią to samo w Sierra Leone. A Francuzi już są w Mali i Senegal. Oni nie wysyłają żołnierzy, aby leczyć ludzi. Niestety, przykro mi...

AD: Czy oni nie boją się, że Ebola wymknie się spod kontroli także w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej?

FB: Ona już się tam wymknęła, co rodzi pytanie, czy w tych laboratoriach prowadzono prace nad Zair/Ebola jako środka militarnego? Nie znam odpowiedzi. Ale jej szukam. Z tego powodu, tenże wirus, mógłby okazać się dużo groźniejszy, niż twierdzą WHO i CDC. Przecież oni wiedzą o wszystkim, co tam się dzieje. To WHO kazała wysłać pierwotną Zair/Ebolę w 1976 do Porton Down, w celu opracowania broni biologicznej. A zatem, jeszcze raz powtórzę, iż ten wirus może być dużo groźniejszy, niż WHO i CDC utrzymują.

Tak naprawdę, to nie można wierzyć w nic, co oni [*WHO i CDC*] mówią, ponieważ oni biorą w tym udział. Oczywiście, ja nie mogę stwierdzić, że Zair/Ebola w Zachodniej Afryce to broń biologiczna. Jeszcze nie mogę. Posiadam analizę genetyczną tego wirusa z Harvardu, gdzie mój przyjaciel, profesor genetyki, dokładnie się temu przyjrzy i sprawdzi, czy dokonano jakichkolwiek zmian genetycznych na poziomie DNA w Zair/Ebola.

A więc po raz kolejny uważam że nie można wierzyć w nic co mówi WHO czy CDC. Nie wiem, jak ma się sprawa z europejską agencją zdrowia [ang. *European Centre for Disease Prevention and Control*, w skrócie: *ECDC*]. Jeśli ona wierzy WHO i CDC, to moim zdaniem, nie chroni odpowiednio zdrowia Europejczyków. Czytam niektóre europejskie gazety, ale nie jestem pewien, co ECDC dokładnie zaleca, ale z pewnością nie mogą oni ufać WHO czy CDC. A co chodzi o Grecję, to wiem że macie tam własne Ministerstwo Zdrowia i ono też nie powinno im ufać.

AD: Niedawno kilku ekspertów wypowiedziało się na łamach magazynu Forbes że nawet ISIS mógłby wykorzystać Ebolę jako broń biologiczną. Czy mogę Pana prosić o komentarz?

FB: Wydaje mi się że jest to zwykła propaganda. Ci ludzie próbują odciągnąć uwagę opinii publicznej od faktów. Propaganda, która ma na celu przestraszyć i odwrócić uwagę opinii publicznej od tego co się tam naprawdę dzieje. [Oni robią to samo u nas, w Stanach]. I na tym powinniśmy się skupić w pierwszej kolejności. W drugiej? powinniśmy się dowiedzieć czy Zair/Ebola została zmodyfikowana genetycznie czy przez Porton Down, albo CDC, albo te amerykańskie laboratoria w Afryce. Ona jest dużo groźniejsza niż to się z początku wydawało. I to jest prawdziwy problem. Nie znam odpowiedzi na to pytanie, bo to amerykańskie laboratoria prowadziły te badania - nie ja.

AD: Co według Pana powinniśmy teraz zrobić?

FB: Zachęcałbym grecki rząd, by zwołał nadzwyczajne posiedzenie z waszymi najlepszymi naukowcami w dziedzinie zdrowia. Powinni się oni przyjrzeć temu, co tam się dzieje, przez pryzmat swojego obszernego doświadczenia i określić jak w tych warunkach chronić zdrowie Greków. Ponownie podkreślam, że nie mogą oni wierzyć w nic, co mówią WHO i CDC. Potrzeba tu otwartych i obiektywnych umysłów ażeby dowiedzieć się, co tam się naprawdę dzieje. Moim zdaniem, to właśnie należy zrobić.

W roku 1985 byłem w Nikaragui, badając zbrodnie popełnione tam przez Contras, kiedy nagle w tym kraju wybuchła krwotoczna denga [choroba podobna do wywołanej wirusem Ebola]. Wydało mi się to podejrzan. Tak więc spotkałem się z kilkoma najwyższymi urzędnikami rządu Nikaragui i powiedziałem im: *Wiecie, to może być broń biologiczna użyta przeciwko Nikaragui przez Stany Zjednoczone. Oni zrobili to samo na Kubie. Radzę Wam zwołać nie polityków lecz ekspertów służby zdrowia, aby się temu przyjrżeli. Jeśli oni potwierdzą to co wam mówię, złożcie skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na Stany Zjednoczone, za złamanie Konwencji o Broni Biologicznej.* I w końcu tak właśnie zrobili. W tym wypadku nie proponuję greckim

władzom, by złożyli skargę przeciwko Stanom Zjednoczonym. Natomiast proponuję tę samą rzecz, którą to zaproponowałem w Nikaragui.

I nie bierzcie do tej grupy nikogo kto kiedykolwiek uczestniczył w jakichkolwiek badaniach dla jakiegokolwiek agencji rządowej Stanów Zjednoczonych. Taka osoba będzie całkowicie niewiarygodna. Zbierzcie greckich ekspertów całkowicie niezależnych od rządów amerykańskiego czy brytyjskiego. A więc znajdźcie ich, upewnijcie się, że nie wykonywali oni żadnych badań dla Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, że są to fachowcy i że mogą Wam dać fachową opinię o tym, co się tam naprawdę dzieje i jak bardzo jest to niebezpieczne. A następnie, skupcie się na ochronie zdrowia Greków. Zdecydowanie nie potrzebujecie czekać z tym na Unię Europejską czy Brukselę. Nie mówię, co Grecja ma zrobić, a tylko mówię w jaki sposób ma to zrobić. I to należy zrobić natychmiast. Właściwie to już powinno być zrobione. Ale ... lepiej później niż wcale.

Tekst źródłowy wywiadu: <http://www.informationclearinghouse.info/article-40012.htm>

Tłum. Ania {11/28/14}

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/czy-zrodlem-epidemii-eboli-sa-amerykanskie-laboratoria-z-bronia-biologiczna-2014-11>

LUCYFERYCZNY PLAN ZNISZCZENIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Przedstawiamy poniżej oficjalne dyrektywy [uzyskane od egzorcystów] pochodzące z centralnego ośrodka walki z Kościołem Świętym. Ich wprowadzanie w życie, rozpoczęło się w marcu 1962 roku.

Wprowadzanie w życie podczas II Soboru ustaleń jakie zostały uzgodnione podczas prowadzonych potajemnych rozmów, od przeszło już stu lat, poprzedzających II Sobór Watykański pomiędzy wolnomularzami a masonami z kręgów watykańskich [książka, ujawniająca te właśnie dogadywania masonerii z Watykanem pt. „Wolnomularze a Watykan”, autorstwa niemieckiego księdza Manfreda Adlera].

Przypominają się tu jakże aktualne dzisiaj następujące słowa św. Maksymiliana M. Kolbe z dnia 24.10.1937 r., które tak bardzo pokrywają się z „Mistrzowskim” i „Lucyferycznym planem”: „... w pierwszych wiekach jeden święty widział kapitułę diabłów, w której uradzili, by do klasztorów nasyłać powołania chwiejne i słabe, które by później osłabiły i rozwały od wewnątrz życie zakonne [św. Maksymilian w wyjaśnieniu pisze iż tym świętym był święty Franciszek z Asyżu]. Tacy być mogą i są a diabeł uradził niedawno taką kapitułę..., której uczestnicy uchwalili, żeby ... wstępować do organizacji katolickich i udając wielkich pobożniaków - rozsądzać je od wewnątrz”.

W świetle tych punktów i innych przytoczonych tu faktów, jak na dłoni widać, na czym polega fałszywa odnowa Kościoła św. i fałszywy ekumenizm. Poniższe wskazania były wielokrotnie publikowane przez różne ośrodki na Zachodzie. W Polsce ukazały się m.in. w książce ks. Ignacego Charaszewskiego „Królestwo szatana”. Oto one:

1. Usunąć św. Michała, Opiekuna Kościoła Katolickiego z wszelkich modlitw odmawianych podczas Mszy Św. oraz poza Mszą - raz na zawsze. Usunąć wszelkie jego figury. Mówić, że to z polecenia Chrystusa.

2. Znosić praktyki pokutne podczas Adwentu, takie jak nie jedzenie mięsa w piątki i poszczenie. Wykluczyć jakikolwiek czyn samoponizania się. Zastąpić go aktami radości, szczęścia i miłości bliźniego. Twierdzić, że Chrystus już zwyciężył i że niebo jest dla nas, a wobec tego ludzkie wysiłki są bezużyteczne.

3. Angażować pastorów protestanckich dla deformacji i desakralizacji Mszy Św. Prowokować wątpliwości, że Eucharystia jest bliższa wierze protestanckiej i że jest to tylko chleb i symbol.

4. Usunąć całą łacinę z liturgii Mszy Św., modlitw i pieśni, która wnosi poczucie tajemnicy i szacunku. Ukazywać to jako zaklęcia wróżbitów. Ludzie wkrótce przestaną myśleć, że kapłani posiadają szczególną mądrość Bożą przewyższającą każdą inną.

5. Zachęcać kobiety do zdejmowania w kościele nakryć głowy, włosy są zmysłowe. I niech żądają one prawa do bycia kapłanami, lektorami i diakonami. Inicjować ruch wyzwolenia kobiet.

6. Zastopować przyjmowanie Komunii Św. - na kolanach. Przykazać zakonnicom, ażeby nie pozwalały dzieciom trzymać złożonych rąk przed i po Komunii Św. Mówić im że Bóg kocha je takimi, jakie są i pragnie je widzieć całkowicie zrelaksowane. Spowoduje to z czasem całkowity zanik poczucia sacrum. [Ten sposób zachowania się jest również coraz bardziej widoczny w Kościele polskim - przyp. Red.].

7. Zlikwidować kościelną muzykę organową i na jej miejsce wprowadzić gitary, lutnie, perkusje i przytupywanie. Zapobiegnie to jakimkolwiek modlitwom osobistym lub rozmyślaniom duchowym. Uniemożliwia to relację osobową dzieci i młodzieży z Jezusem, co sprawi, że nie będzie religijnych powołań.

8. Profanować hymny do Matki Bożej i św. Józefa. Mówić że są zbyt bałwochwalcze. Zastąpić je pieśniami protestanckimi. To wprowadzi sugestię, iż Kościół Katolicki uznaje, że protestantyzm jest prawdziwą religią lub co najmniej równorzędną wobec religii Kościoła Katolickiego.

9. Zmienić wszystkie hymny do Jezusa. One przypominają ludziom ich słodkie dzieciństwo, co w konsekwencji przypomina im o pokoju, jaki zyskuje się przez umartwienia i pokutę przed Bogiem. Wprowadzać nowe pieśni, by przekonać ludzi, iż poprzednie obrzędy były błędne. Zadbać o to, by w każdej Mszy znalazła się co najmniej jedna pieśń, która nie wymienia imienia Jezusa, a tylko miłość do ludzi. Młodzi będą entuzjastami miłości bliźniego.

10. Usunąć wszystkie relikwie świętych z ołtarzy, a następnie zastąpić je ołtarzami protestanckimi, nie błogosławionymi, które będą używane do składania żywych ofiar podczas mszy szatańskich. Anulować prawo kościelne które mówi, że Msza w kościele może być odprawiana tylko na ołtarzu zawierającym relikwie świętych.

11. Wstrzymać praktykę odprawiania Mszy przed Eucharystią w Tabernakulum. Nie dopuszczać żadnych tabernakulów na stołach używanych do odprawiania Mszy. Ołtarz powinien wyglądać jak stół w jadalni. Uczynić go przenośnym w celu zasugerowania, że nie jest on święty, lecz że może spełniać rozmaite zadania, jak np. stół konferencyjny lub stół do gry w karty. A za nim postawić, co najmniej jedno krzesło. I niech ksiądz siada na nim po Komunii dla zaznaczenia jego odpoczynku po jedzeniu. Nie pozwolić księżom klęczeć podczas Mszy jak również ludziom podczas podawania Komunii.

12. Usunąć z kalendarza kościelnego świętych, paru za jednym razem. Zabronić kapłanom mówienia o świętych, chyba że są wymieniani w Ewangelii. Mówić że w świątyni przebywać mogą protestanci którym mogłoby się to nie podobać.

13. Podczas czytania Ewangelii opuścić wyraz "Święty". Na przykład w Ewangelii wg świętego Jana po prostu mówić Ewangelia wg Jana. To będzie powodować likwidację ich czci przez ludzi. Tak długo przepisywać Biblię aż stanie się identyczna z protestancką.

14. Usunąć i zniszczyć wszystkie osobiste książeczki do nabożeństwa. Położyć to kres odmawianiu Litanii do Najświętszego Serca Jezusa, Błogosławionej Matki, świętego Józefa oraz utrudni przygotowanie do Komunii Świętej. Spowoduje to skrócenie, a z czasem całkowite zaniechanie dziękczynienia po Komunii Świętej.

15. Usunąć wszystkie figury i obrazy Aniołów. Po co mieć wokół wizerunki naszych wrogów? Nazywać to legendą lub historią złych czasów.

16. Wyeliminować Zakon Mniejszych Egzorcystów wyrzucających diabła. Szczególnie mocno nad tym pracować. Ugruntować przekonanie iż nie ma rzeczywistego diabła. Wmawiać że jest to ewangeliczny sposób ukazywania zła i, że nie może być dobrego opowiadania bez czarnego charakteru. W następstwie tego ludzie przestaną wierzyć także i w piekło i nie będą się obawiać tam iść.

17. Uczyc, że Jezus był tylko człowiekiem, że miał braci i siostry, nienawidził istniejących instytucji. Mówić że lubił przebywać w towarzystwie prostytutek, szczególnie Marii Magdaleny. Opowiadać też, że nie przebywał w Kościołach i Synagogach.

18. Pamiętać, że możesz spowodować, by zakonnica porzuciła zakon, przez odwoływanie się do jej próżności, wdzięku i urody. Spowodujecie zrzucenie habitu co doprowadzi automatycznie do odrzucenia modlitwy różańcowej. Pokazywać światu, że istnieją różnice zapatrywania w ich zakonie, a powołania wyschną.

19. Spalić wszystkie katechizmy. Powiedzieć nauczycielom, by uczyli miłości do ludzi, zamiast miłości do Boga. Mówić, że jest dojrzałością kochać otwarcie. A seks uczynić powszechnym wyrazem miłości na lekcjach religii. Seks uczynić nową religią.

20. Zamknąć wszystkie szkoły katolickie przez zredukowanie liczby powołań. Głosić, że zakonnice są niedopłaconymi pracownikami społecznymi i Kościół bogaci się na nich.

21. Zniszczyć papieża, przez zniszczenie jego Imperium Uniwersytetów. Oddzielić Uniwersytety od papieża przez głoszenie, że rząd [państwo] chętnie przeznaczy na nie fundusze. Zmienić również nazwy religijnych instytucji na świeckie jak naprzykład Immaculate Conception School na Compton High School [„Szkoła Niepokalanego Poczęcia” na „Wyższą Szkołę Komptona]. Nazywać je ekumenicznymi [tj. wielowyznaniowymi].

22. Atakować władzę papieża przez nałożenie ograniczenia wieku w tej służbie. A granicę wieku, stopniowo obniżać. Mówić, że to z troski, by nie był przepracowany.

23. Bądźcie śmiali. Osłabiajcie papieża przez ustanowienie Synodu Biskupów. Papież wówczas, będzie figurantem, podobnie jak królowa angielska dzięki Izbie Lordów i Parlamentowi. Kościół będzie wówczas otrzymywał polecenia od Synodu Biskupów. Następnie osłabić władzę biskupią przez ustanowienie odpowiednika synodu na poziomie księży. Mówić, iż jest to forma wyrażenia uznania księżom, na jakie od dawna zasługiwali. Potem zaś, osłabić władzę księży przez utworzenie grup świeckich kierujących księżmi. Będzie wówczas wspaniale rozwijać się nienawiść tak, iż nawet kardynałowie porzucą Kościół. Głosić że Kościół jest teraz demokratyczny.

24. Zmniejszyć powołania kapłańskie poprzez utratę szacunku świeckich do stanu kapłańskiego. Gloryfikować wyrzuconych księży którzy porzucili wszystko z miłości dla kobiety. Nazywać ich bohaterami. Honorować zeświecczonych księży jako prawdziwych męczenników, którzy byli tak prześladowani, iż nie mogli tego dłużej wytrzymać.

25. Zacząć zamykać kościoły z powodu braku księży. Nazywać to oszczędnością i dobrą praktyką biznesową. Mówić że Bóg wszędzie słucha modlitw, a więc kościoły są ekstrawagancją, czyli zbytkiem.

26. Posługiwać się komisjami świeckich oraz księżmi o słabej wierze dla potępiania oraz dezaprobaty jakichkolwiek wizji Błogosławionej Matki czy też jakichkolwiek rzekomych cudów, szczególnie zaś świętego Michała Archaniola. Możecie być pewni, iż żadna z tych rzeczy nigdy nie uzyska aprobaty po Drugim Soborze Watykańskim. Następnie nazwać to nieposłuszeństwem [buntowaniem się] wobec władzy, jeżeli ktokolwiek będzie postępował zgodnie z tymi objawieniami lub będzie je rozpowszechniał, czy też chociażby myślał o nich. [przyp. red.: Widać to doskonale na przykładzie Medziugorje i innych objawień Matki Bożej].

27. Wprowadzić prawo rozwiązywania Kurii za każdym razem, gdy nastaje nowy papież. To spowoduje z całą pewnością iż Kuria będzie posiadać wielu modernistów i radykałów.

28. Wybrać antypapieża. Wmawiać, iż wprowadzi on protestantów na powrót do Kościoła i może nawet Żydów. Anty-papież może być wybrany przez przyznanie prawa wybierania biskupom. Będzie wtedy wielu nowo mianowanych na papieży, że antypapież wystąpi jako papież kompromisowy.

29. Wyeliminować spowiedź przed Pierwszą Komunią Św. dla klasy drugiej i trzeciej, tak iż nie będzie dzieciom przeszkadzać brak spowiedzi przed Komunią kiedy przejdą do klas wyższych. Spowiedź wówczas zniknie.

30. Pozwolić kobietom i osobom świeckim na rozdawanie Komunii Św. Argumentować, iż mamy teraz czas świeckich. Zacząć podawać Komunię Św. na rękę i na stojąco lub siedząco jak protestanci, zamiast na klęcząco mówiąc, iż w ten sposób czynił sam Chrystus ... a opłatki gromadzić dla mszy szatańskich. Następnie zamienić indywidualne przyjmowanie Hostii, stawiając naczynie z opłatkami, które będą zabierane podczas opuszczania Kościoła. Mówić, że będą one przynosić dary Boga w życiu codziennym. Zainstalować maszyny automatyczne do wydawania Komunii, nazywając je tabernakulum.

31. Po zapanowaniu antypapieża rozwiązać Synod Biskupów, związki księży, świeckie grupy doradców. Zabronić jakiegokolwiek osobie kościelnej angażowania się w politykę. Mówić, że Bóg kocha pokorę i nienawidzi szukających chwały.

32. Dać najwyższą władzę papieżowi do wybierania swego następcy. Nakazać pod groźbą ekskomuniki przyjąć znak bestii wszystkim prawdziwie kochającym Boga.

33. Ogłosić, że wszystkie dotychczasowe dogmaty są fałszywe, prócz dogmatu nieomyślności. Oświadczyć, że Jezus Chrystus był rewolucjonistą, który dogmatów nie ustanawiał. Mówić, że prawdziwy Chrystus wkrótce nadejdzie.

34. Rozkazać wszystkim podległym papieżowi walczyć w Świętej Krucjacie dla rozprzestrzenienia jednej ogólnoswiatowej religii.

Większość tych zaleceń, jest wprowadzana stopniowo w tzw. ruchach charyzmatycznych [odnowa w Duchu Świętym, oazy, a szczególnie neokatechumenacie].

Za: <http://gloria.tv/media/bkNo6JDjym>
